



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Rodziny,
Polityki Senioralnej i Społecznej (73.)
w dniu 15 maja 2017 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Informacja Prezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych o działalności Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2016 i strategii jego działania w perspektywie roku 2020.
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jarosław Duda)

Przewodniczący Jarosław Duda:

Szanowni Państwo, dzień dobry.

Witam serdecznie na posiedzeniu Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej.

Zgodnie z naszym porządkiem obrad w pierwszej części przewidujemy wysłuchanie informacji prezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych o działalności funduszu w roku 2016 i strategii jego działania w perspektywie roku 2020.

Zatem rozumiem, że zanim przystąpimy do dyskusji, będzie prezentacja...

(Głos z sali: Tak.)

...którą omówi pan prezes, tak? Będziemy mogli się przesiąść, żeby dokładnie widzieć.

Panie Prezesie, ile czasu pan potrzebuje na tę prezentację?

(Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski: Myślę, że około 20–25 minut.)

O, znakomicie, bo chciałem prosić, żeby to było właśnie tak do 20 minut.

(Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski: Prezentacja jest dłuższa, ale przedstawię to, co jest ważne...)

Dobrze, bardzo proszę o te istotne kwestie i o te 20 minut, a potem rozpoczniemy dyskusję – państwo senatorowie i zaproszeni goście.

Ale zanim udzielię głosu panu prezesowi Kwiatkowskiemu, muszę dopełnić swojego szacownego obowiązku i powitać wszystkich zgromadzonych. Rozpocznę właśnie od pana Roberta Kwiatkowskiego, prezesa zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – witam pana. Witam również współpracowników, jak rozumiem, a mianowicie pana prof. Tomasza Rostkowskiego ze Szkoły Głównej Handlowej, pana Bartosza Giedrysa z funduszu. Chciałbym również przywitać – bo widzę, że jest obecny, dotarł na nasze posiedzenie – członka rady nadzorczej, pana Janusza Piątka. Witam bardzo serdecznie panią dyrektor Iwonę Kulikowską z Ministerstwa Finansów. Nie ma pana dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Witam panią Ewę Wójcik, dyrektora Wrocławskiego Zakładu Aktywności Zawodowej. Czy

jest pani Maria Król? Nie ma, nie dotarła. Witam panią Małgorzatę Gorący z Dolnośląskiego Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży „Ostoja” z Wrocławia – kłaniamy się, Pani Prezes. Witam pana Przemysława Żydoka z Fundacji „Aktywizacja”, członka zarządu – dzień dobry. Witam serdecznie panią Iwonę Pikosz z Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych – dziękujemy pani za przybycie. Witam panią Monikę Zakrzewską z Polskiej Federacji Zatrudnienia Wspomagane. Witam też panią Agnieszkę Otłowską z Polskiego Związku Głuchych, dyrektora Biura Zarządu Głównego. Witam serdecznie moją koleżankę, panią senator, i kolegów senatorów obecnych na dzisiejszym posiedzeniu.

Panie Prezesie, to jest ten moment – zamieniamy się w słuch i wpatrujemy w prezentację.

(Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski: Mogę na siedząco, Panie Przewodniczący?)

Tak, proszę bardzo.

Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski:

Dziękuję bardzo.

Chcielibyśmy przedstawić państwu 5 punktów, 3 z nich omówię, a o pozostałych rekomendacjach opowiem tylko w skrócie, ponieważ sprawozdanie za rok 2016 i tak będzie przedmiotem państwa obrad na etapie przyjmowania budżetu, dlatego te wiadomości dotyczące strictly finansowych kwestii omawiam tylko w skrócie.

Przede wszystkim jestem prezesem od roku, więc postaram się opowiedzieć najpierw o tych działaniach, które zostały podjęte od maja 2016 r. Otóż najważniejszą działalnością funduszu, poza tą finansową, jest prowadzenie programów. Przyjęliśmy od razu założenie, że wprowadzamy szerokie konsultacje dotyczące wszystkich programów, przegląd tego, co się działo do tej pory. Konsultacje odbywały się poprzez dokumenty umieszczane na stronie internetowej. Odnosiliśmy się do uwag organizacji pozarządowych, odbywały się regionalne spotkania informacyjne i konsultacyjne dotyczące programów przyjmowanych przez zarząd i radę nadzorczą. Wdrożyliśmy rozwiązania, które pozwalają monitorować i badać skuteczność programów. Za cel postawiliśmy sobie działania związane z promocją i aktywizacją zawodową osób niepełnosprawnych.

Również jako zadanie postawiliśmy sobie promowanie dobrych praktyk związanych z działalnością organizacji pozarządowych, związanych z działalnością pracodawców, samorządów i innych partnerów zajmujących się szeroko rozumianą rehabilitacją osób niepełnosprawnych.

Po konsultacjach pod koniec roku, w grudniu wdrożyliśmy i rozpoczęliśmy realizowanie trzech programów. Pierwszy program, „Gotowi do pracy...”, miał za zadanie wprowadzić osoby niepełnosprawne na rynek pracy. Tak naprawdę wszystkie dobre projekty – a było ich 29 – zostały wybrane do realizacji. Są to projekty związane z aktywizacją zawodową, gdzie nie ma tak dużego zainteresowania, jak oczekivalibyśmy. Chodzi o budowanie nowych programów, tym bardziej że wprowadziliśmy do tych programów badanie twardych wyników – audyt związany z zatrudnieniem osób niepełnosprawnych po 6 i 12 miesiącach; przeważnie był on przeprowadzany tylko na etapie zakończenia programu. Obecnie w wyniku konsultacji ustaliliśmy też limity zatrudnienia. I tak np., żeby można było otrzymać dofinansowanie, to po 6 miesiącach powinno być zatrudnionych 20% osób, a po 12 miesiącach około 40%.

Drugi program wynikał z tego, że uznaliśmy, że w administracji rządowej i samorządowej jest zatrudnionych bardzo mało osób niepełnosprawnych. Badaliśmy, jakie są tego przyczyny. Po części wynika to z konieczności organizowania konkursów, ale też z tych informacji wynika, że osoby niepełnosprawne nie zgłaszają się do takich konkursów lub nie zostają wybrane, mimo że prawo to umożliwia. Zaproponowaliśmy program, który – w naszej ocenie, ale działamy w porozumieniu z pełnomocnikiem rządu do spraw osób niepełnosprawnych – powinien pokazywać tę nową, dobrą administrację, która, oprócz tych ważnych celów i zadań publicznych, realizuje też cele społeczne i, jeśli chodzi o zatrudnianie osób niepełnosprawnych, to przynajmniej zbliża się do tych 6%. PFRON, który zastałem, był dobrą organizacją, być może wzorcową, bo zatrudnionych jest tam 12% osób niepełnosprawnych, które się integrują z pozostałymi. Tak więc celem tego programu w perspektywie paru lat jest doprowadzenie do tego, żeby w administracji rządowej, samorządowej – tam, gdzie jest to możliwe, bo nie wszystkie zadania te osoby mogą wykonywać i są pewne ograniczenia – wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych zbliżał się do 6%.

Uzupełnieniem dużego programu „Student” był program „Absolwent”. Po ewaluacji programu „Student”, czyli programu wspierającego studiowanie przez osoby niepełnosprawne, uznaliśmy, że brakującym elementem jest wsparcie osób, które kończą studia i nie znajdują zatrudnienia. To wsparcie dotyczy ostatniego roku studiów czy to licencjackich, czy magisterskich. Jak wykazało badanie, mimo że wyższe studia ma o połowę mniej niepełnosprawnych niż cała populacja, to jednak te studia gwarantują dużo wyższy wskaźnik zatrudnienia, radykalnie wyższy niż u innych osób z badanej populacji. Zakładamy, że ten program będzie obejmował corocznie około 1 tysiąca osób. Partnerami będą uczelnie wyższe, organizacje pozarządowe, pełnomocnicy rządu do spraw osób niepełnosprawnych.

Kolejną grupą, która powinna stanowić wzór do naśladowania, są spółki Skarbu Państwa i duże organizacje zatrudniające osoby niepełnosprawne. Wdrożyliśmy pro-

gram „Praca – integracja”, w którym całe środki mają iść na wsparcie osoby niepełnosprawnej, na przygotowanie jej, przystosowanie stanowiska pracy, uzupełnienie brakującego szkolenia lub uzyskanie pożądaných kwalifikacji.

Kolejnym programem jest duży program partnerski. Uznaliśmy, że – zresztą jest to zgodne ze strategią premiera Morawieckiego – ta społeczna odpowiedzialność biznesu jest ważnym elementem funkcjonowania firm. Zakładaliśmy, że środki na ten program będą pochodziły ewentualnie z niewykorzystanych środków na inne programy pilotażowe. Podpisaliśmy porozumienia, poczynając od Telewizji Polskiej, poprzez Szkołę Główną Handlową, Uniwersytet Ekonomiczny, ale też największego płatnika składek do PFRON, czyli Poczty Polską. Ten program jest nakierowany na zatrudnienie osób niepełnosprawnych, a innymi elementami są: zmiana sposobu obsługi, świadczenia usług dla osób niepełnosprawnych, adaptacja i dopasowywanie budynków do obsługi osób niepełnosprawnych, dopasowanie rodzaju usług, stron internetowych. To wszystko są szerokie porozumienia, dość konkretnie wskazujemy, który element tych porozumień będzie realizowany inaczej w systemie bankowym, czyli z bankami, inaczej z uczelniami, gdzie ta współpraca jest bardziej naukowa. Uzyskaliśmy również możliwość dostępu do nieograniczonej infrastruktury po to, żeby nie wydawać pieniędzy osobom niepełnosprawnych np. na wynajem sal lub innej infrastruktury niezbędnej do prowadzenia działalności.

Zorganizowaliśmy też jeden z największych projektów – „Kurs na samodzielność – zwiększenie aktywności osób niepełnosprawnych...”, on rozrastał się w trakcie do 100 tysięcy osób. Olbrzymie podziękowania kieruję do ministra finansów i do komisji finansów. W krótkim czasie uzyskaliśmy zgodę na zwiększenie środków przeznaczonych na rehabilitację społeczną, dzięki temu ponad 350 projektów zostało ocenionych pozytywnie i jest realizowanych. Program obejmuje ponad 100 tysięcy osób niepełnosprawnych.

Pozostawiliśmy program „Aktywny samorząd”. To jest program m.in. obejmujący program „Student” i uzyskanie wyższego wykształcenia. Postawiliśmy tylko na efektywność tego programu, czyli dofinansowanie jest wtedy, kiedy osoba niepełnosprawna zaliczy kolejny rok lub kiedy niezaliczenie jest usprawiedliwione. Ale trzeba powiedzieć, że ten program, choć w 90% jest realizowany efektywnie, do tej pory nie był badany.

Program „Wyrównywanie różnic między regionami” wynika z przepisów prawa, jest kontynuowany – nadal 50 milionów – i obejmuje około 25 tysięcy...

Program „Wsparcie imprez międzynarodowych dla osób niepełnosprawnych” jest programem przejściowym. Udało nam się podpisać porozumienie z ministrem sportu, na którego podstawie zintegrowaliśmy system PFRON i system Ministerstwa Sportu i Turystyki. Minister sportu będzie zajmował się głównie sportem wyczynowym, a PFRON, przy wsparciu ministra sportu, przejmie sport powszechny dla osób niepełnosprawnych. Włączymy w to samorzady, bo uważam, że samorzady powinny być kolejnym partnerem, który wspiera rehabilitację społeczną poprzez sport, treningi i inne działania.

Program „Partnerstwo dla osób z niepełnosprawnościami” ze względów pozamerytorycznych nie do końca wyszedł. Chodziło o to, żeby wesprzeć organizacje pozarządowe, które składają projekty o regionalne środki europejskie. Niestety tylko region podkarpacki podpisał z nami porozumienie. To bardzo ważna inicjatywa. My ją kontynuowaliśmy, ale nie w tak dużym zakresie jak byłoby to możliwe, gdyby te porozumienia zostały podpisane. Obecnie trwają negocjacje, kolejne 2, 3 regiony deklarują chęć podpisania tego porozumienia.

Kolejny duży konkurs to „Jesteśmy razem!...”. Chodzi tu o zmianę postaw wobec osób niepełnosprawnych. Badania wykazały, że postrzeganie osób niepełnosprawnych, że bariery, które są w nas, bariery, które są w działaniu na rzecz osób niepełnosprawnych... Warto razem z organizacjami pozarządowymi, przy okazji różnych dużych przedsięwzięć kulturalnych, sportowych, społecznych, się tym zająć. Obecnie trwa konkurs.

W konkursie „Aktywność i wiedza” chodzi o dotarcie do informacji na temat imprez w regionach. Już zostały złożone oferty. To jest próba takiego całościowego spojrzenia na dostęp do informacji, czyli chodzi o portale internetowe, gazety papierowe, gazety dla osób niedowidzących i niewidomych. Mam nadzieję, że zagwarantujemy taki poziom dotarcia do informacji, żeby każde środowisko, każda grupa osób niepełnosprawnych miały swój przekaz medialny.

Program „Wsparcie inicjatyw” również był kontynuowany. Jeden z największych konkursów to „Sztuka osób niepełnosprawnych” oraz konkurs na najlepsze prace magisterskie i doktorskie poświęcone osobom niepełnosprawnym.

Co przez ten rok zrobiliśmy? Przyjęliśmy misję funduszu. Otóż misją jest ułatwianie osobom niepełnosprawnym pełnego uczestnictwa w życiu zawodowym. Stworzyliśmy wartości PFRON: profesjonalizm, nowoczesność, otwartość na interesariuszy, efektywność. Do tego chcemy dążyć. Został przyjęty nowy statut. Był kłopot z używaniem poprzedniego, ponieważ nie miał daty wejścia w życie, był tak przesyłany w dokumentach, że nie można było ustalić, od kiedy obowiązuje. Rękami pracowników stworzyliśmy raport otwarcia zawierający analizę, wnioski. Do dzisiaj praktycznie wszystkie te wnioski zostały wdrożone. Przyjęliśmy strategię kierunkową. Na tę strategię składały się: strategia komunikacji, która została przyjęta na początku tego roku; strategia informatyzacji, która była przyjęta w grudniu zeszłego roku; polityka zarządzania kapitałem ludzkim, przyjęta na początku tego roku. Największą zmianą jest zupełnie nowa rola oddziałów. Jak przyszedłem do PFRON, to w oddziałach były zatrudnione osoby, które zajmowały się kadrami, sprawami logistycznymi, BHP, informatyką, obsługą prawną. W niektórych oddziałach połowa osób zajmowała się obsługą do wewnątrz. To wszystko zostało przebudowane. Naszym celem – zresztą w niektórych regionach to już się dzieje – jest to, żeby oddziały PFRON stały się regionalnymi instytucjami koordynującymi współpracę w zakresie wspierania osób niepełnosprawnych. Utworzone zostały stanowiska do współpracy z pracodawcami, organizacjami pozarządowymi, samorządem, do prowadzenia bezpośrednich działań informacyjnych dla osób niepełnosprawnych. To obecnie się dzieje i jest bardzo dużo różnych inicjatyw,

od targów, konferencji, przez audyt wszystkich oddziałów. Okazało się, że tylko 25% oddziałów jest przystosowanych do obsługi osób niepełnosprawnych w takim zakresie, żeby się tego nie wstydzić. W tej chwili podejmujemy szybkie działania, żeby ta liczba szybko wzrosła.

Został przyjęty nowy regulamin organizacyjny i wynagradzania. Została zmniejszona struktura organizacyjna. Radykalnie zmniejszyliśmy kadrę kierowniczą – ze 160 do 60 osób. Został dokonany przegląd wszystkich zarządzeń prawnych. W obrocie zostało ograniczone do minimum... Wszystkie zarządzenia zostały przygotowane na nowo, zgodnie z nowym stanem prawnym. Zintegrowaliśmy, zcentralizowaliśmy usługi finansowo-księgowo, obsługę, została zintegrowana również logistyka. A każda drukarka była innej firmy, z inną firmą były zawierane umowy. Było 130 umów na telefony, każdy miał inną taryfę... może nie każdy, ale większość miała inną taryfę. Było za dużo samochodów. Na razie sprzedaliśmy 13, obserwujemy, ile jeszcze można ich sprzedać. Rozpoczęliśmy wdrażanie elektronicznego obiegu dokumentów. Podpisaliśmy też umowę z Polskim Holdingiem Nieruchomości na dodatkową powierzchnię biurową i magazynową po to, żeby szczególnie funkcję archiwalną i kontroli przenieść do budynku, który jest dwukrotnie tańszy niż budynek wynajmowany obok PFRON. Radykalnie zmniejszyliśmy liczbę nierozstrzygniętych postępowań, bo to był jeden z największych problemów. Było ponad 7 tysięcy postępowań, które trwały ponad kilka lat, nawet 10 lat. Zresztą nie były one zarejestrowane, więc to był olbrzymi kłopot. Wykonując wszystkie działania na bieżąco, udało się zmniejszyć liczbę nierozstrzygniętych postępowań administracyjnych o ponad 2 tysiące. Ograniczyliśmy wydatki na funkcjonowanie biura funduszu – w tym roku o ponad 5 milionów, ale w zeszłym roku zmniejszyliśmy wydatki praktycznie o ponad 30 milionów. Kolejnymi zmianami są nowa wizualizacja, nowa infolinia. Nowa witryna, nowa wizualizacja już są, trwają prace nad infolinią, ma być czynna 24 godziny na dobę przez 365 dni, z wykorzystaniem wszystkich nowych technologii. Kontynuujemy wydawanie kwartalnika „Niepełnosprawność”. Kontynuujemy działalność naukowo-badawczą, ale tylko w takim zakresie, jaki jest potrzebny PFRON i osobom niepełnosprawnym. Poprzednio z 39 raportów tak naprawdę tylko na podstawie 9 trwały jakieś dalsze prace, a 30 raportów leżało na półce.

Teraz krótko powiem o planie finansowym w 2016 r. Wsparciem objęto ponad 880 tysięcy osób. W pełni zrealizowane zostały przychody. Wydatki były zrealizowane w 97,5%. Dopełniono wszystkich płatności, tak więc PFRON zakończył poprzedni rok bardzo dobrym wynikiem finansowym, dającym możliwość m.in. zwiększenia wydatków na aktywizację osób niepełnosprawnych w roku 2017.

Plan na 2017 r. Zwiększyliśmy planowane wsparcie dla osób niepełnosprawnych. Zwiększyły się przychody. Po pierwszym kwartale widać, że plan został zrealizowany na poziomie ponad 25%, dużo wyższym niż w pierwszym kwartale 2016 r. Wszystko przebiega zgodnie z przyjętymi założeniami, mimo że ten plan... wszystkie kluczowe decyzje zapadały w sierpniu zeszłego roku, kiedy jeszcze nie znaliśmy skali zmian i skali możliwych oszczędności.

Ciekawe jest to, że znacząco wzrosła liczba pracowników objętych dofinansowaniem, a jest to 15 tysięcy osób niepełnosprawnych.

Krótko powiem o strategii kierunkowej funduszu. Na początek kilka zastrzeżeń. Aktywnie uczestniczyliśmy w zgłaszaniu postulatów do programu premiera Morawieckiego. Pojawiła się tam strategia na rzecz osób niepełnosprawnych na lata 2017–2030 i to jest kluczowy dokument, który musi powstać. Drugim kluczowym dokumentem, który tam się znalazł, jest Narodowy Program Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych, który ma być jednym z elementów strategii. Trzecim elementem, bardzo ważnym – to się teraz dzieje – jest powołany przez panią premier zespół do spraw orzecznictwa. To są kluczowe prace, które trwają... Dzisiaj było kolejne posiedzenie. W terminie zakończony został pierwszy etap – przegląd systemu i rekomendacja do budowy nowego systemu. Tak naprawdę PFRON stworzył tę strategię kierunkową tylko na lata przejściowe, żeby pokazać kierunki zmian, ponieważ najważniejsze zmiany muszą nastąpić w otoczeniu funduszu. Powinniśmy wiedzieć, dokąd zmierzamy, powinniśmy wiedzieć, jakie programy mogą być realizowane. A przynajmniej, w mojej opinii, powinna być nowa ustawa, tak naprawdę realizująca konwencję o prawach osób niepełnosprawnych. Obecnie trwają nad tym prace. PFRON jest tylko jednym z elementów. Mamy nadzieję, że po zbudowaniu nowego systemu będzie jednym z ważnych elementów. Dlatego ta nasza misja jest misją kierunkową, pozwalającą w tym okresie przejściowym przeobrazić PFRON w taki sposób, żebyśmy mogli realizować wszystkie zadania, które zostaną przyjęte. Dlatego przebudowujemy PFRON na instytucję nowoczesną, efektywną, innowacyjną i ewidentnie nastawioną na problemy osób niepełnosprawnych. Jak przyszedłem do PFRON, poprosiłem wszystkie swoje jednostki o sprawozdanie. Na 500 stronach nie było ani jednego słowa o osobach niepełnosprawnych. Były różne sprawy – „odebraliśmy telefony”, „podpisaliśmy umowy” itd. Trzeba było też zmienić sposób myślenia pracowników, żeby wiedzieli, że naprawdę na każdym stanowisku naszym celem jest to, żeby widzieć osobę niepełnosprawną. Wybraliśmy sobie mechanizm wdrażania strategii. Określone zostały cele departamentów, oddziałów, wydziałów, a obecnie określamy cele każdego pracownika. Każdy pracownik musi wiedzieć, który element strategii, zadania strategicznego realizuje. Wprowadziliśmy jednolitość kierownictwa i odpowiedzialności osobistej. Każdy pracownik ma jednego przełożonego, który ustala dla niego zadania, który go ocenia i ustala również jego wynagrodzenie. Ustaliliśmy zasadę współpracy między jednostkami. Tych jednostek jest mniej i mają tylko ściśle określone działania. Udało się doprowadzić do tego, że jest 10 jednostek zgodnych z podstawowymi zadaniami, które dla PFRON przewidziano w ustawie. Ta ustawa jest o tyle specyficzna, że jako jedna z niewielu tak ważnych ustaw nie ma żadnego celu. Jak się ją czyta, to pojawia się olbrzymi kłopot, że ona została stworzona, ale nie został określony cel, po co ona ma być realizowana. Poprzedni zarząd, trochę zgodnie z tym, co jest w tej ustawie, ustalił, że PFRON zbiera pieniądze, wydaje pieniądze i kontroluje tych, od których zebrał pieniądze i którym dał – tak jest

ta ustawa napisana. Zatem te zmiany są niezbędne i konieczne. Zdecydowaliśmy się na mechanizm integrujący, związany ze zintegrowaną kartą wyników. Z perspektywy naszego klienta, procesów wewnętrznych, kompetencji, perspektywy finansowej kierunkiem działań było położenie takiego mocnego akcentu na wspieranie zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Na podstawie badań i strategii premiera Morawieckiego stwierdziliśmy, że to jest jeden z największych niewykorzystanych potencjałów – z 2 milionów osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym pracuje tylko 460 tysięcy, co daje dwadzieścia parę procent; w Unii Europejskiej jest to 2 razy więcej. To jest oczywiście projekt horyzontalny, wieloletni, musi się zaczynać od narodzin, ale stwierdziliśmy, że to jest potencjał, że trzeba te osoby jak najszybciej aktywizować. Każda osoba niepełnosprawna, która chciałaby pracować, powinna być wspierana przez państwo i przez PFRON w tym, żeby mogła to zatrudnienie znaleźć. Rozpoczęliśmy też innowacyjne działania w zakresie technologii włączających. Nawiązaliśmy współpracę z NCBR w celu realizacji projektów wspierających i ułatwiających życie osobom niepełnosprawnym.

Krótko powiem, zresztą to jest w materiałach...

(Przewodniczący Jarosław Duda: Panie Ministrze, proszę zmierzać już...)

Tak jest.

Zatem podkreślam: perspektywa interesariuszy, promocja celów, pełne wykorzystanie potencjału, kontakt ze wszystkimi pracodawcami, administracją rządową, samorządową, opracowanie map organizacji pozarządowych, zawieranie porozumień, sojuszy do realizacji zadań.

W PFRON był zdeintegrowany system informatyczny, a właściwie było to 6 systemów dziedzinowych, które w ogóle ze sobą nie współdziałały, były 73 systemy nakładkowe... Umowy pozawierano w taki sposób, że systemy są nierozwijane i nie można z nimi nic zrobić, dopóki nie skończą działać. Wprowadziliśmy zarządzanie procesami, w sierpniu zostanie przyjęta mapa procesów dla całego PFRON. Za tydzień przyjmujemy plan działalności, który integruje wszystkie systemy związane z jakością, z kontrolą zarządczą i programami działalności. Wszystko to powiązane jest ze wskaźnikami realizacji zadań, ze strategią, misją. Zostały również przygotowane wskaźniki funkcjonowania oddziałów, które są kluczowe w nowym systemie.

Jeśli chodzi o perspektywę rozwoju pracowników, to udało się doprowadzić do tego – w porozumieniu ze związkami zawodowymi – że zlikwidowaliśmy wszystkie dodatkowe składniki zatrudnienia, poczynając od trzynastek, nagród jubileuszowych, odpraw. Jest w tej chwili jeden wskaźnik... jest wynagrodzenie plus nagroda. Od 2018 r. będziemy mieli nowoczesny system zarządzania finansami. Uprościliśmy procedury księgowość. Obecnie w perspektywie finansowej mapujemy procesy, likwidujemy zbędne procesy, które w tej firmie są rozbudowane trochę dlatego, że zawsze tak było.

Ostatnia kwestia to założenia finansowej strategii. Założyliśmy, że te wszystkie działania zostaną zrealizowane bez zwiększania kosztów, tak naprawdę jedynym elementem stałym są wynagrodzenia. Zmniejszyliśmy też liczbę zatrudnionych osób, na razie o 6%, ale też zlikwidowaliśmy ukryte zatrudnienie, bo bardzo dużo osób było

zatrudnionych na umowy-zlecenia – zmniejszyliśmy ich liczbę o połowę. Bardzo dużo osób było zatrudnianych na zastępstwa, bo interpretowano to tak, że nie trzeba wtedy organizować konkursów. Obecnie wszystkie stanowiska w PFRON są obsadzane w wyniku konkursów, umowy-zlecenia ograniczyliśmy do niezbędnego minimum.

Tak naprawdę czekamy na nowe rozwiązania, na nową strategię, nowy narodowy program zatrudnienia – pełnomocnik zlecił nam przygotowanie założeń tego programu – i nowe przepisy prawne, które poprawią efektywność wydatkowania olbrzymiej kwoty 4 miliardów 800 milionów, prawie 5 miliardów zł. Mamy świadomość tego, że spora część tych pieniędzy jest marnowana i że obecny system nie jest do końca efektywny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Bardzo dziękuję, Panie Prezesie.
Rozpocznijmy dyskusję, serię pytań.

Spodziewałem się, Panie Prezesie – wbrew temu, co pan mówił między wierszami – że więcej pan powie o osobach z niepełnosprawnościami w naszym kraju, a nie o tym, co pan zrobił w kwestii organizacji funduszu, czyli czy jest to departament, czy to jest wydział, co z nazwą i reorganizacją... Ale te pytania będą się tutaj pojawiać. Rozumiem, że zaczął pan z wysokiego „C”... Kiedyś już wymieniliśmy się poglądami i nazywał pan tę instytucję... Mogę zacytować, co mówił Robert Kwiatkowski o PFRON: „To larwa, którą chcemy przekształcić w motyla”. Pamięta to pan. PFRON kojarzy się z larwą, która zajmuje się sama sobą. To jest pana wypowiedź z początku pana funkcjonowania w PFRON. Dlaczego o tym przypominam? Być może pan się z tego wycofał i przeprosił, choć ja tego nie słyszałem, ale to strasznie dotknęło środowisko czy pracowników... To środowisko jest mi szczególnie bliskie, bo byłem przez 8 lat prezesem rady nadzorczej tej instytucji i uważam, że wielu z tych pracowników to znakomici fachowcy, nawet zdecydowana większość to znakomici fachowcy, którzy poczuli się tym pana określeniem po prostu dotknięci. Nie wiem, czy do pana to dotarło, ale chciałem tu zasygnalizować, że chyba pana trochę wtedy poniosła wyobraźnia albo emocje, nie umiem tego dzisiaj ocenić. Chcę panu powiedzieć, że w mojej ocenie, i nie tylko mojej, zostało to bardzo źle odebrane i uważam, że należą się przynajmniej wyjaśnienia albo przeprosiny, być może one gdzieś tam się pojawiły, czego nie dostrzegłem.

Uzurpuję sobie prawo do zadawania pytań, ale później, bo nie chciałem zdominować tej dyskusji. Pan rozumie, że to jest temat szczególnie mi bliski, z różnych względów.

A zatem otwieram dyskusję i zapraszam do zabrania głosu w pierwszej kolejności państwa senatorów.

Bardzo proszę, pan senator Libicki i pan senator Augustyn.

Senator Jan Filip Libicki:

Na początek zadam 2–3 pytania, odnosząc się do tego, co pan prezes powiedział. Otóż w zupełności zgadzam się z tym, że jest potrzebny przykład zatrudniania osób niepełnosprawnych w administracji publicznej. Bardzo

często jest tak, że to zatrudnienie rusza w momencie, jak ktoś da dobry przykład, zacznie, gdzieś pojawi się osoba niepełnosprawna. Mimo tych ułatwień – jak pan prezes powiedział – z tym zawsze jest jakiś problem, który staraliśmy się rozwiązać, albo była to kwestia konkursu, albo inna, ale zawsze pojawiały się kłopoty. Z pewnym zadowoleniem przyjąłem te wszystkie umowy o współpracy, porozumienia, które pan tutaj wymienił. Wiele z nich zaistniało w mediach. Porozumienie, które państwo podpisaliście z Telewizją Polską, jest dostępne na waszej stronie, ale jest dosyć ogólne. Jednym z punktów tego porozumienia jest to, że państwo powołacie zespół, który te ogólne kierunkowe zapisy będzie przekładał na konkretne działania. Chciałbym zapytać, czym konkretnie zaowocują te porozumienia – pan tu wymienił Szkołę Główną Handlową, Poczta Polska, Telewizję Polską, jeszcze inne instytucje, które mi umknęły – jakimi działaniami. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia. Mówiłem to także wtedy, kiedy pan senator, przewodniczący Duda był pełnomocnikiem rządu do spraw osób niepełnosprawnych, można to sprawdzić. Otóż każde moje wystąpienie, które dotyczyło nowelizacji ustawy o rehabilitacji, kończyło się nawoływaniem do tego, żeby powstała nowa ustawa. Liczyłem te nowelizacje, ale po pięćdziesiątej przestałem już liczyć, ale tego na pewno jest sporo, myślę, że jeśli chodzi o te cząstkowe nowelizacje, to zbliżamy się już do setki. Na pewno nie jest to dobre, bo nowelizowany w ten sposób dokument ma w pewnym momencie strukturę szwajcarskiego sera, także z punktu widzenia prawnego. Cieszę się zatem z tej deklaracji. Co prawda inicjatywa jest raczej po stronie pełnomocnika rządu, ale bardzo dobrze, że pan to dostrzega. Pan powiedział o tym zespole, który został powołany przez panią premier do konstruowania nowego systemu orzekania. Jest to jeden z ważniejszych obszarów tej ustawy. Równocześnie trwają także prace nad systemem orzekania o niepełnosprawności prowadzone z funduszy europejskich przez organizacje pozarządowe. Zatem to wygląda trochę tak, że prace są prowadzone dwutorowo, równoległe, dwie instytucje prowadzą je z dwóch różnych inicjatyw. Skoro dzisiaj odbyło się posiedzenie tego zespołu, to chciałbym zapytać, czy państwo zamierzacie jakoś to potem scalić. Jakie są, że tak powiem, założenia w stosunku do tych dwóch dróg wypracowywania nowego systemu orzekania?

Kwestia trzecia. Tak się składa, że 18 lat temu przez krótki czas byłem pracownikiem funduszu w Warszawie. Powiedział pan na jednym z posiedzeń komisji, że będzie prowadzona ewaluacja i ocena pracowników funduszu przez podmioty zewnętrzne. Chciałbym zapytać o to, jak ta ocena wypadła i jakie są jej wyniki. Część z tych osób, które wtedy ze mną pracowały, nadal pracuje w funduszu, więc chciałbym się dowiedzieć, jak pan postrzega efekty tej oceny przeprowadzonej, jak rozumiem, przez podmiot zewnętrzny. To tyle z mojej strony, przynajmniej na razie.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Panie Prezesie, czy woli pan odpowiadać po każdym pytaniu, czy lepiej zebrać pytania?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Powiedzmy, że np. po dwóch...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Po każdym, będzie bardziej precyzyjnie. Proszę bardzo.

**Prezes Zarządu
Państwowego Funduszu Rehabilitacji
Osób Niepełnosprawnych
Robert Kwiatkowski:**

Zacznę od orzecznictwa, bo to proste. Ten projekt unijny, o ile wiem, został przerwany. Jedynym zespołem, który nad tym pracuje, jest zespół pod przewodnictwem pani prof. Gertrudy Uścińskiej. Zatem tamten projekt, który miał go dublować, nie jest realizowany.

Jeśli chodzi o porozumienia, to były one zawierane w ostatnich tygodniach, więc ich efekty są różne. Uzyskaliśmy np. pomoc ekspertów telewizji, jeśli chodzi o wybór systemu wsparcia zmiany postaw wobec osób niepełnosprawnych. Zadeklarowali oni, że 8–9 największych imprez dla osób niepełnosprawnych będzie pokazywanych przez telewizję. Zostało to zagwarantowane, o co nam chodziło, bo dla organizatorów to stanowi wartość dodaną.

Kolejna kwestia. Podpisaliśmy porozumienie pilotażowe z Telewizją Lublin, na którego podstawie próbujemy stworzyć program – głównie z udziałem osób niepełnosprawnych – który będzie programem regionalnym, ale realizowanym dla całej Polski. Pilotażowo chcemy zrobić 5 odcinków. Rozmawiamy również o udziale osób niepełnosprawnych w telewizjach śniadaniowych, w filmach. Jednak telewizja nie jest taką instytucją, która pracowałaby w takim tempie, jakiego oczekujemy. Podobnie jest z pocztą – porozumienie zawarto 3 tygodnie temu. Rozmawialiśmy z prezesem o wyznaczeniu osoby, która będzie zajmowała się tylko zatrudnianiem osób niepełnosprawnych. Tam jest bardzo dużo stanowisk, które mogą być wykorzystane, które mogą być przeznaczone dla osób niepełnosprawnych. Zobaczymy, czy to wpisze się w porozumienia, w nasze realizowane programy, czy będziemy musieli zrobić program osobny.

Jeśli chodzi o banki, to przygotowujemy serwisy dla osób niepełnosprawnych i analizujemy istniejące strony. W większości są to porozumienia polegające na tym, że... np. Bank Poczty sam to finansuje. To też powoduje, że te efekty nie są natychmiastowe. Dla nas najważniejszym efektem jest rozkręcenie zatrudniania w tych instytucjach osób niepełnosprawnych. Pierwsze osoby już są nam zgłaszane. Mamy jednak pewien kłopot, co zresztą zakładaliśmy. Otóż nie mamy do tej pory portalu, który mógłby obsłużyć te instytucje, więc my je namawiamy, żeby robiły to na własnej stronie, a my będziemy je wspierać. Chcemy jednak zbudować zintegrowany portal zatrudnienia osób niepełnosprawnych razem z zatrudnieniem osób pełnosprawnych, bo to jest olbrzymi kłopot. „Integracja” prowadziła taki portal Sprawni w Pracy. Zastanawiamy się, czy w okresie przejściowym go nie przejąć, tak żebyśmy mogli od razu wspierać organizacje, które zgłaszają się do nas w kwestii zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

Jeśli chodzi o ewaluację pracowników, to żeby nie wydawać pieniędzy – bo ocena przez zewnętrzną firmę

będzie kosztowała – przeprowadziliśmy ocenę pracowników oddziałów przez „tajemniczego klienta”, ale robioną z poziomu naszego...

(Przewodniczący Jarosław Duda: Kim jest ten „tajemniczy klient”?)

To jest pracownik, którego nie znają pracownicy oddziałów. Przychodzi on do oddziału i próbuje cokolwiek załatwić. Poziom pracy oddziałów był co najmniej skandaliczny, a zbadaliśmy 3 oddziały. Nie dość, że pracodawca, który chciał zatrudnić osoby niepełnosprawne, nie otrzymał pomocy, to została też odesłana osoba niepełnosprawna. W niektórych oddziałach była tylko jedna osoba, która mogła udzielić jakichkolwiek informacji. Otwarcie na osoby niepełnosprawne było na fatalnym poziomie. Do tego dołożyliśmy audyty, więc myślę, że w końcu roku przygotowujemy z którąś z organizacji pozarządowych zewnętrzne badanie oceny jakości pracy PFRON. Jak mówię, na tym etapie nie zależy mi, żeby potwierdzać, że to źle funkcjonuje, tylko zależy mi, żeby pokazać, w jakim kierunku powinny się zmieniać oddziały. One zaczęły wypełniać nowe zadania od 1 stycznia 2017 r.

Ocenianie centrali nie ma większego sensu, ponieważ tak naprawdę zajmuje się ona głównie przelewaniem pieniędzy. Usprawniamy systemy i możliwości dotarcia, ale sens będzie miała ocena oddziałów i jakości obsługi w regionach.

Odnoszę się jeszcze do słów pana przewodniczącego. Zaczęłam swoją prezentację od programów, ponieważ dotyczą one tysięcy osób niepełnosprawnych, ponad 150 tysięcy – to dla nich są tworzone te programy, a nie dla moich pracowników, tak więc...

Przewodniczący Jarosław Duda:

Panie Prezesie, proszę pozwolić, że przerwę, ale fundusz zawsze to robił i te programy, o których pan mówi, są w większości dublowane.

(Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski: Nie są dublowane...)

Za chwilę będę mógł panu pokazać, że one w większości są dublowane. Jakie są nowe? Jaki będzie tego efekt? Ale wróćmy do tematu, dobrze?

(Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski: Dobrze.)

Czy pan senator jest usatysfakcjonowany?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator Mieczysław Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Zacznę od tego, że widzę sens istnienia PFRON i uważam, że to jest dosyć unikatowa koncepcja i unikatowa wartość. Prezydent Lech Kaczyński swego czasu odbierał przecież w ONZ za to prestiżową nagrodę, więc... Ale od lat jestem członkiem tej komisji, działam w społeczności osób niepełnosprawnych, pracowników, więc mam swoje zdanie.

Pierwsze spostrzeżenie. Panie Prezesie, wydawało mi się już po pierwszym naszym spotkaniu, że nie będziemy zaczynać od odkrywania Ameryki. Niedługo mija po-

łowa kadencji, a my poznamy zdiagnozowaną sytuację. Naprawdę wystarczyłyby na to miesiąc albo 2 miesiące. Jest tyle opracowań, tyle uwag, tyle propozycji, że wystarczyłoby rozpocząć rzetelną debatę, a szybko doszlibyśmy do tego, jakie są słabe i mocne strony tego systemu.

Wróć do tego, co pan mówił, i przejdę do pytań. Po pierwsze, mówił pan o nowej roli oddziałów. Od razu nadstawiłem uszu, ponieważ na temat roli oddziałów PFRON toczył się od lat dosyć duży spór. Chciałbym pana zapytać wobec tego, czy ta nowa rola oddziałów to będzie powrót do centralizacji, którą proponował PiS w latach 2005–2007, czy to będzie kontynuowanie marszu na decentralizację, czego jestem gorącym zwolennikiem. Pan prezes poniekąd to pokazywał. Nie trzeba byłoby rozbudowywać tak bardzo administracji, gdybyśmy mieli odwagę ustawowo przekazać zadania tym, którzy są najbliższej potrzebujących, czyli samorządom.

Od razu zadam dodatkowe pytanie. Czy przewidujecie państwo szersze niż dotychczas włączenie gmin w realizację zadań PFRON?

Druga kwestia jest trochę z tym związana. Dobrze, że ma powstać Narodowy Program Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. Już pomijam dewaluowanie się tego słowa „narodowy”, w każdym razie dobrze by było, gdyby powstał program krajowy, ponieważ to zadanie zwiększenia zatrudnienia i poprawy rehabilitacji społecznej jest zadaniem wspólnym, nie tylko tej instytucji. Od lat sygnalizowane są różne trudności, różne kwestie do rozstrzygnięcia, także te strategiczne. Dlatego chciałbym pana zapytać: czy w ramach tej strategii – która przecież powinna być budowana nie tylko w PFRON, nie w wąskim gronie, ale w szerokiej debacie publicznej, w której my też powinniśmy uczestniczyć, a nikt nas na razie o nic nie pyta ani o nic nie prosi – przewidujecie państwo zwiększenie roli samorządów i wyspecjalizowanie PFRON w realizacji zadań z zakresu zatrudnienia, a przeznaczenie pozostałych środków publicznych na rehabilitację społeczną? Jak czytałem o tej misji, to odniosłem wrażenie, że dalej będzie ten miszmasz – PFRON będzie od wszystkiego. Tymczasem powstanie PFRON było rezultatem swego rodzaju porozumienia społecznego, rządu i pracodawców, na rzecz osób niepełnosprawnych. Pracodawcy godzili się na wpłacanie tych pieniędzy po to, żeby one do nich wróciły w mądry sposób, to znaczy w takiej formule, która ułatwiałaby zatrudnianie osób niepełnosprawnych; a jak nie, to właśnie trzeba było płacić.

Ważna jest kwestia finansowania. Zgoda, poprawa efektywności finansowania jest konieczna. Jak państwo widzicie wyjście z tej pułapki, która jest wpisana w ustawę? Im więcej niepełnosprawnych pracuje, tym więcej się wydaje, a mniej jest wpływów. Jak państwo zamierzacie z tego wybrnąć?

Czy przewidujecie państwo – uważam, że to konieczne – zdecydowane zwiększenie wpływu pracodawców na wybór programów? To są ich pieniądze, oni powinni współdecydować. Bez tego nie będzie poprawy zatrudnienia niepełnosprawnych. Ta współpraca ma znaczenie absolutnie fundamentalne.

(Przewodniczący Jarosław Duda: Senatorze, już było kilka pytań...)

Ostatnia kwestia...

(Przewodniczący Jarosław Duda: Ostatnia...)

Być może nie będę już zabierał więcej głosu...

Coraz większa grupa niepełnosprawnych – to jest w ogóle największa grupa, ale będzie jeszcze większa – to osoby starsze. Mamy problem z zatrudnieniem i osób niepełnosprawnych, i starszych, zwłaszcza jeśli to się łączy, tzn. starsza osoba jest niepełnosprawna. Czy państwo zamierzacie proponować zupełnie nowe rozwiązania, które są konieczne w tej sferze? Powoli ta przewaga osób starszych wśród niepełnosprawnych stanie się po prostu gigantyczna. Nie zwiększy się liczba zatrudnionych, jeśli w tej grupie nie będzie osób starszych. To nie jest możliwe i nie będzie możliwe. Dlatego chciałbym na to zwrócić uwagę i zapytać, jakie państwo przewidujecie działania w tym zakresie.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Panie Prezesie, bardzo proszę.

Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski:

Część pytań nie jest do mnie, bo to nie ja odpowiadam za otoczenie prawne i strategiczne...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale tylko do Narodowego Programu Zatrudniania Osób Niepełnosprawnych.

Czy PFRON będzie od wszystkiego? PFRON nie powinien być od wszystkiego. Dominują zadania związane z rehabilitacją zawodową, bo one są najtrudniejsze. Z 3 miliardów 700 milionów wpłacanych przez pracodawców 3 miliardy do nich wracają w zakresie bezpośredniego wsparcia zatrudnienia tych 265 tysięcy osób niepełnosprawnych, a 1 miliard jest przekazywany do samorządu – więc to jest jeszcze więcej – a resztę pieniędzy dokłada państwo. Ten 1 miliard jest przekazywany do samorządu bez ustalonych zasad, poza ogólnymi zapisami w ustawie, co powoduje, że samorzady przeznaczają niecałe 4% na aktywizację zawodową, a to powinno być ich głównym zadaniem. Powinny być tu wykorzystywane urzędy pracy, które tak naprawdę unikają osób niepełnosprawnych, szczególnie że dominują tam osoby poszukujące zatrudnienia. W Polsce jest zarejestrowanych niecałe 90 tysięcy bezrobotnych i poszukujących pracy, przy takiej skali bezrobocia, jaka jest wśród osób niepełnosprawnych. Tak więc ta statystyka wypacza cały obraz, ponieważ osoby niepełnosprawne nie rejestrują się w urzędach pracy m.in. dlatego, że pieniądze na poszukujących pracy, które są przypisane powiatom, do nich nie trafiają. Dlatego prowadzimy prace, żeby wprowadzić zasady wydatkowania pieniędzy i podobnego standardu realizacji usług przez samorzady, na zasadzie dobrych praktyk.

Wszystkie te najważniejsze programy związane z zatrudnieniem przechodzą przez radę nadzorczą, gdzie są partnerzy społeczni. Tak więc odbywają się konsultacje. Drugim miejscem do konsultacji programów prawdopodobnie będzie nowo powstała – mam nadzieję, że już na

dniach – rada konsultacyjna przy pełnomocniku rządu do spraw osób niepełnosprawnych. To jest ten szczebel konsultowania programów PFRON, działalności oraz tego, na co mają być wydatkowane pieniądze. Tak więc PFRON nie od wszystkiego, a głównie od rehabilitacji, bo to są najtrudniejsze działania. Z tym sobie inni nie radzą. Chodzi również o to, co było w programie rehabilitacji społecznej. Jest też trochę tak, że państwo częścią spraw w ogóle się nie zajmuje. Jest olbrzymi kłopot, bo pojawia się dziura między zajmowaniem się rehabilitacją społeczną przez państwo a zajmowaniem się tym przez samorządy. Dlatego szczególnie te działania związane z placówkami muszą być finansowane albo przez PFRON, albo przez inny system państwowy. To trzeba rozstrzygnąć w nowej strategii.

Diagnoza systemu niby jest, ale wbrew pozorom... Za zgodą pełnomocnika rządu przeprowadziliśmy konsultacje, w jakim kierunku powinny pójść zmiany przepisów prawnych. Nie było tam żadnych rewelacji. Przejrzeliśmy wszystkie dokumenty prawne, które istnieją, zrobiliśmy *research*. Niestety one są powierzchowne. Przeprowadziliśmy badanie potrzeb osób niepełnosprawnych, za 2 tygodnie będą gotowe wyniki. Mam nadzieję, że one nam pokażą, w którym kierunku powinniśmy zmierzać. Okazało się m.in., że osoby niepełnosprawne badane w 5 podstawowych grupach w ogóle nie są zainteresowane zatrudnieniem. Chęć zatrudnienia w grupie tysiąca osób deklaruje 3%–4%, bardzo mało. Mimo że wszystko było zbadane, w żadnych poprzednich badaniach... Ostatnie badanie było robione w 2012 r. Sytuacja na rynku pracy zmieniła się diametralnie, dlatego uważam, że jest teraz historyczna szansa na to, żeby wspierać zatrudnienie osób niepełnosprawnych, ponieważ jest rynek pracownika i to jest olbrzymi potencjał – 300–400 tysięcy osób może być zatrudnionych – który powinien zostać jak najszybciej wykorzystany. Ale tak naprawdę powinien zostać przebudowany cały system, począwszy od edukacji, bo edukacja jest pierwszym głównym hamulcowym systemem aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Nazywam to polską racją stanu. Jeżeli chcemy budować potencjał... Cieszyłem się, że to zatrudnienie osób niepełnosprawnych znalazło się w strategii gospodarczej Morawieckiego. Moim zdaniem jest to kluczowe i najtrudniejsze zadanie, którego wykonania musi się podjąć PFRON, ale realizując politykę państwa.

Jeśli chodzi o nową rolę oddziałów, to ewidentnie będzie to decentralizacja. Wszystkie zadania obsługowe z centrali przekazuję bezpośrednio... Już nawet oddział jest za daleko od osoby niepełnosprawnej. Tak naprawdę w regionie powinien powstać taki system, żeby ta osoba niepełnosprawna nie trafiała w ogóle do oddziału. Ona powinna być obsługiwana w gminie, najdalej w powiecie, w ogóle nie powinna trafiać do oddziału. Ewentualnie duże organizacje pozarządowe, organizacje pracodawców powinny funkcjonować na poziomie regionalnym. Zatem po to zabraliśmy te funkcje obsługowe, wewnętrzne oddziałom, żeby przekazać im programy – środki ze wszystkich programów, które są realizowane, wróciły do oddziału; poprzednio bardzo dużo programów było realizowanych centralnie.

Program zatrudnienia. Niezależnie od tego, czy on będzie „narodowy”, czy nie, ważne, żeby on powstał, ważne, żeby stworzyć instrumenty i wykorzystać urzędy pracy,

które są kluczowym elementem do zatrudniania osób niepełnosprawnych, ale też pracodawców – trzeba stworzyć tak przyjazne warunki, żeby zatrudniali osoby niepełnosprawne. A tak naprawdę jeszcze bardziej kluczowe jest to, co w Polsce w ogóle nie działa. Chodzi o sytuację, kiedy pracownik ulega wypadkowi lub w wyniku choroby traci sprawność. Tak naprawdę nie ma żadnej instytucji w Polsce, która by się tym zajmowała. Szpital zajmuje się osobno, kończy leczenie, następnie rehabilitacja trwa od około pół roku do 2 lat, pracodawca po 9 miesiącach może zwolnić osobę niepełnosprawną. Jeżeli nie stworzymy programu powrotu do pracy w modelu podstawowym, to tak naprawdę będą kolejne orzeczenia osób, które mogłyby pracować i nie być w systemie rentowym. W mojej ocenie to jest program, w którym dzisiaj PFRON nie może za bardzo uczestniczyć, mimo że razem z ZUS złożyliśmy do Unii Europejskiej projekt budowy ośrodków kompleksowej rehabilitacji, program studiów podyplomowych osób, które aktywizowałyby się czy funkcjonowały jako – to brzydka nazwa – rehamenedżer, na podstawie modelu niemieckiego. PFRON może się obecnie zajmować osobami, które mają orzeczenie, a osoby, które są po wypadkach, to orzeczenie w większości mają po 2 latach. Zatem jest bardzo dużo do zrobienia, ale PFRON jest bardzo ograniczony przepisami, w których jest ściśle wyliczone, co może on zrobić.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Pozwolę sobie zabrać głos.

Nasze dzisiejsze posiedzenie komisji miało być takim połączeniem tej informacji i informacji pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych na temat strategii. W moim rozumieniu to spotkanie miało być jakoś połączone i dotyczyć tego, jaki jest pomysł, jaka jest strategia i jakie są możliwości. Niestety pan pełnomocnik Michałkiewicz poprosił o to, żeby dzisiejsze posiedzenie odbyło się bez niego, ponieważ miał inne aktywności, co przyjąłem. Chociaż byłoby ciekawie usłyszeć o koncepcji, o tym, jakie są zamierzenia po 1,5 roku, a nawet dłużej funkcjonowania rządu Prawa i Sprawiedliwości i co przez ten czas się zdarzyło. Dlaczego przez rok i 6 miesięcy nie została powołana – proszę nie brać tego do siebie, Panie Prezesie – krajowa rada konsultacyjna? Co się dzieje w kwestii związanej z językiem migowym, czyli z radą dotyczącą języka migowego? Nie ma jej już od 1,5 roku. Jeśli tak ma wyglądać proces konsultacji, to ja się nie dziwię, że pan tak naprawdę nie wie, jakie będą dalsze pana działania. Ale nie o tym chciałem mówić.

Chciałbym, żebyśmy się zajęli kwestią, która jest kluczowa z punktu widzenia tego, co jest dzisiejszym zadaniem Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, bo dopóki obowiązuje to prawo, to pan jako prezes instytucji parabankowej musi wykonywać zadania zapisane w tej ustawie, czyli realizować kwestie związane z SODiR, systemem obsługi dofinansowań i refundacji, wspierać organizacje pozarządowe, inicjować nowe programy, pokazywać, jak pan zapowiadał, tę nową jakość i to przekształcanie się larwy w motyla. Chciałbym tylko panu powiedzieć, że z moich informacji wynika, że

to przekształcanie jest... Motyl żyje maksymalnie kilka miesięcy, więc chyba niezbyt trafnie pan to określił. To jest taka moja dygresja.

Panie Prezesie, pan jest znakomitym specjalistą, sprawdziłem to... Był pan przez długi czas wiceprezesem PAIIIZ, ma pan znakomite doświadczenie w PR, ale trochę panu współczuję, bo z pana biogramu nie wynika za bardzo, żeby pan się zajmował środowiskiem osób z niepełnosprawnością. Rozumiem to jednak, bo PFRON jest instytucją do zarządzania i pan takie umiejętności niewątpliwie ma. Ale, Panie Prezesie, w czasie swojej interesującej prezentacji – albo mniej interesującej, to już jest kwestia oceny – nie dotknął pan kluczowej kwestii, tego, co znajduje się w rogu po mojej lewej stronie, a mianowicie nowego logo Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Państwo pewnie zwróciliście na to uwagę, a jeśli nie, to chciałbym, żebyście państwo popatrzyli na to, co tam zostało umieszczone. Żeby było łatwiej, to pokażę to państwu – to jest nowe logo Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, instytucji parabankowej, która dysponuje kwotą prawie 5 miliardów zł.

Panie Prezesie, zadam w związku z tym kilka pytań. Czy to jest prowokacja? Czy pan zdaje sobie sprawę z tego, co się za chwilę rozpęta w tym zakresie w środowisku osób z niepełnosprawnością, w mediach? Traktuję to trochę jako prowokację. Ludzie ze środowiska, różne osoby pytają mnie: czy pan prezes Kwiatkowski chciał mieć swoje logo, czy chciał mieć kwiatek na logo Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych? Czy o to chodziło? Naprawdę wygląda to jak prowokacja. Czy pan zdaje sobie sprawę z tego, Panie Prezesie, jakie to wywołuje emocje, skoro jakaś instytucja ma logo, które istnieje w tej organizacji przez ponad 20 lat? Rozumiem, że pan ma chęć innowacyjności, zmiany. Ale zmiana, która polega na tym, że symbolem instytucji dysponującej 5-miliardowym budżetem jest kwiatek... Pewnie coś on symbolizuje, ale smaczku tej sprawie dodaje fakt, z całym szacunkiem, że pan nazywa się Kwiatkowski i dlatego to jest trudne do zracjonalizowania.

Panie Prezesie, po co ta zmiana? Czy pan dysponuje ekspertami dotyczącymi tego, dlaczego tamto logo było złe? Czy są jakiegokolwiek ekspertyzy mówiące o tym, że tamto logo, które miało 20-letni staż, było złe? Kto to oceniał? Kto wybrał to logo? Czy w komisji konkursowej był chociaż jeden przedstawiciel środowiska osób z niepełnosprawnością? Czy ktokolwiek reprezentował tam osoby z niepełnosprawnością? Czy rada nadzorcza, Panie Januszu, została poinformowana o tym, że zarząd funduszu i pan prezes Kwiatkowski dokonali zmiany logo funduszu i czy to było przedmiotem obrad rady nadzorczej? Pani Dyrektorko, przepraszam, bo pani bardziej reprezentuje administrację, ale czy o tym rozmawialiście na posiedzeniu rady nadzorczej, która przecież nadzoruje funkcjonowanie funduszu w różnych obszarach? Chciałbym zapytać raz jeszcze: jak będą funkcjonować te dwa loga? Jak rozumiem, tamto jeszcze funkcjonuje... I kluczowe pytanie, które pan usłyszy z różnych źródeł: ile to kosztowało? Mówię to panu, współczując, że zostanie ocenione to, że zajął się pan kwestią PR, a nie realizowaniem ustawy o rehabilitacji i zatrudnieniu. Przeliczają to panu na to, ile wózków za te pieniądze można byłoby kupić. Ile kosztuje rebranding, ile

kosztuje zmiana związana z wprowadzaniem logo? Przecież pan musi zmienić papier itd. Czy to było zadanie, które pan musiał realizować właśnie teraz?

Mówię to trochę w trosce o pana, bo znałem jednego prezesa funduszu – nazwiska nie przypomnę – który po akcji tego typu przestał być tym prezesem. Nie życzę tego panu, bo wydaje mi się, że jest szansa na przyzwoitą współpracę, ale tego typu działania są przynajmniej dziwne. To są moje pytania. Chciałbym, żeby się pan do tego odniósł, bo naprawdę w środowisku wywołuje to emocje. Zresztą zwróciłem uwagę, że na którymś z portali 90% osób mówi, że to logo absolutnie nie... Kogo pan zapytał, czy to jest potrzebne? Czy środowisko osób z niepełnosprawnością to konsultowało, czy to było przeprowadzane inaczej? Czy mógłby pan wyjaśnić tę kwestię komisji i zaproszonym gościom? Dziękuję.

**Prezes Zarządu
Państwowego Funduszu Rehabilitacji
Osób Niepełnosprawnych
Robert Kwiatkowski:**

Nie wiem, czy jest to najważniejsza sprawa dla osób niepełnosprawnych. Jak już pokazywaliśmy tamto logo, to okazywało się, że nie było żadnym logiem, tylko zbitką, która nie nadawała się do promowania funduszu na imprezach, ponieważ są tu złamane zasady dotyczące logo i jego funkcjonowania. Na większości imprez, które się odbywały, pytano nas, czy mogą zostawić sam napis „Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych”, bo to logo po zmniejszeniu o 1/3 jest totalnie nieczytelne. Normalną zasadą budowania logo jest rozdzielenie napisu od znaku graficznego. W mojej ocenie nie ma to nic wspólnego z moim nazwiskiem, bo został ogłoszony konkurs...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, na takim poziomie jest skojarzenie z moim nazwiskiem, na zasadzie: motyl – Motylowski. Gdybym się nazywał Motylowski, to pan pytałby mnie, czy moje skojarzenie z larwą...

Przewodniczący Jarosław Duda:

Proszę wybaczyć, Panie Prezesie, że, korzystając z prawa przewodniczącego, na chwilę panu przerwę. Rozumiem, że jeśli Donald Tusk był kiedyś prezesem Rady Ministrów, to powinno być logo z Kaczorem Donaldem? A jak jest teraz pani premier Szydło, to powinno być szydło wychodzące z worka?

(Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski: Nie chciałbym...)

A dla pani minister Rafalskiej powinna być rafa koralowa? Przepraszam, ale dziwię się, dlaczego to tak poszło. Mówię o tym naprawdę w trosce o pana, niech pan mnie zrozumie.

**Prezes Zarządu
Państwowego Funduszu Rehabilitacji
Osób Niepełnosprawnych
Robert Kwiatkowski:**

W pana troskę nie bardzo wierzę, ale...

(Przewodniczący Jarosław Duda: Nie wierzy pan...)

Nie wierzę w pana troskę o mnie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale wydawało mi się, że skoro mamy dyskutować o sprawach osób niepełnosprawnych, to jest to najmniej ważne. Myślę, że ta koncepcja się obroni. Ogłosiliśmy otwarty konkurs dla wszystkich osób – niepełnosprawnych, sprawnych. Powołaliśmy grono wybitnych ekspertów z ASP, osób, które prowadziły kampanię Orlenu, które robiły duże... Jak pan interesował się naszą stroną, to zobaczył pan, że tam jest opisane, jakie zasługi mają te osoby dla sztuki wizualnej. I logo, i ta koncepcja zostały wybrane jednomyślnie praktycznie bez mojego udziału. Liczyliśmy na duży udział osób niepełnosprawnych – około 1/3 prac była złożona przez osoby niepełnosprawne.

(Przewodniczący Jarosław Duda: Czy autor jest osobą niepełnosprawną?)

Autor nie jest osobą niepełnosprawną, ale komisja, wybierając projekt, nie wiedziała, kto jest autorem, to było utajnione. Były 63 prace, ale dwie znalazły się w finale. Drugi projekt przedstawiał taki zdezintegrowany wózek dla osób niepełnosprawnych. Ten projekt z przesłaniem, że budujemy system wsparcia, jest nowoczesnym logo i mam nadzieję, że się obroni. Na naszej stronie wywołało to dyskusję zdecydowanie pozytywną, więc ciekaw jestem, jaki to jest portal, gdzie 90% opinii było negatywnych.

(Przewodniczący Jarosław Duda: To Watchdog...)

A, Watchdog to...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jedyny koszt to był koszt nagrody – 5 tysięcy zł. Piszemy o tym m.in. po to, żeby zachęcić ludzi do startowania w konkursie. Jeśli chodzi o koszty przekształcania, to przez długi czas te loga będą funkcjonowały razem. Został zużyty cały papier, na którym było poprzednie logo. Nie zmieniamy oznakowania samochodów, po prostu nowe samochody będą oznakowane nowym logo. Prezentacje, papier są drukowane na bieżąco, poprzednie zostały wykorzystane. Wizytówki zostaną wykorzystane. Myślę zatem, że będą to normalne koszty funkcjonowania instytucji. Nie zmieniamy też na razie szyldów, bo szyldy będą zmieniane razem ze zmianą oddziałów na przyjazne osobom niepełnosprawnym...

Przewodniczący Jarosław Duda:

Panie Prezesie, samorządowcy też mają jakieś koszty w tym zakresie, prawda?

(Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski: Jakże koszty mogą ponieść samorządowcy w związku z...)

(Dyrektor Wrocławskiego Zakładu Aktywności Zawodowej Ewa Wójcik: Mogę?)

Pani Prezes, proszę.

Dyrektor Wrocławskiego Zakładu Aktywności Zawodowej Ewa Wójcik:

Każda instytucja, która korzysta ze środków PFRON, ma obowiązek ologowania każdej swojej inicjatywy właśnie logiem Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Zatem oklejenie wszystkich samochodów, oklejenie wszystkich...

Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski:

Ale przed chwilą powiedziałem, że nie będziemy oklejać starych samochodów nowym logo, tylko będziemy oklejać nowe samochody. Tak więc cała strategia komunikacji z tym związana nie będzie...

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dobrze, rozumiem, że pana zdaniem nie, będziemy to monitorować.

Czy pan był przewodniczącym komisji?

Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski:

Byłem w komisji, ale nie miałem żadnego wpływu na to, co zostało...

(Przewodniczący Jarosław Duda: Ale głosował pan za tym logo? Był pan w komisji...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mówię przecież, że stanowisko wszystkich osób było jednomyślne.

(Przewodniczący Jarosław Duda: Ale pan się nie wyłączył, pan normalnie głosował.)

Nie wyłączyłem się. Dlaczego miałbym się wyłączyć?

(Przewodniczący Jarosław Duda: A niech mi pan przypomni, ile osób pan zaprosił do tej komisji...)

Było 5 osób.

(Przewodniczący Jarosław Duda: Było 5 zaproszonych osób czy 5 osób liczyła komisja?)

Tak, 5 osób liczyła komisja.

Przewodniczący Jarosław Duda:

A czy pan prezes byłby tak miły... Rozumiem, że wybraliście to logo, bo tam była nazwa, były kolory. Ale co ma oznaczać, co ma symbolizować to nowe logo? Każdy pewnie po swojemu będzie je interpretował, ale jaka była przesłanka do tego, żeby wybrać to logo, a nie inne? To zwyciężyło jednogłośnie, więc rozumiem, że...

(Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski: To zwyciężyło jednogłośnie...)

Tak, tylko dlaczego? Jaka była argumentacja?

Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski:

Jest to nowoczesne logo, które pokazuje budowę systemu wsparcia osób niepełnosprawnych i to symbolizuje. Poczucie estetyki jest indywidualne. Jak mówię, zaufałem ekspertom, którzy zostali zgłoszeni. Mogę panu przesłać pełną informację o budowie...

(Przewodniczący Jarosław Duda: Tak, na pewno będę o to prosił.)

...tego logo. Została zrobiona wizualizacja, opisano przesłanie autora tej koncepcji, tak więc...

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dobrze, Panie Prezesie, zostawmy to. Podejrzewam, że będziemy do tego wracać.

Jeśli pan pozwoli, zadam kolejne pytanie. Obiecywał pan wieloletnią pomoc organizacjom pozarządowym, czyli, jak rozumiem, wieloletnie kontrakty. Czy te kontrakty przez rok pana funkcjonowania zostały zawarte? Czy zostały zawarte na dłużej niż rok, 2 lata?

Chciałbym też pana zapytać o pewną kwestię. Pamiętam z dawniejszych czasów, że zalecenia NIK co do tego, że nie wolno różnicować dofinansowań dla poszczególnych organizacji, były dosyć jednoznaczne. Proszę sprostować, jeśli się mylę, ale z mojej wiedzy wynika, że część organizacji pozarządowych aplikujących w konkursach dostało 100%, a druga część, na którą państwo przeznaczyliście nie dodatkowe pieniądze, tylko te same – 85%. Obawiam się, że jest to nierówne traktowanie podmiotów, które aplikowały o to wsparcie. Czy jest to prawda, czy źle to sprawdziłem? Bardzo proszę o odpowiedź.

Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski:

Jest to prawda, dzieje się tak od 10 lat. Wnioski były oceniane w zależności od liczby punktów – najlepsze otrzymywały 90 punktów. Zresztą od 10 lat było tak samo – dotacje były przyznawane do 60% łącznie. A my uznaliśmy, że jest pewien pułap, jeśli chodzi o projekty, które są finansowane w 100%. Rzadko kiedy było finansowanie stu procentowe. Teraz zróżnicowanie było na poziomie 100%, 90%, 85%. Zapoznałem się z uwagami NIK. Zresztą NIK skontrolował...

(Przewodniczący Jarosław Duda: Nie obawia się pan, że to jest...)

Nie obawiam się. Zapoznałem się z uwagami NIK, one dotyczyły zupełnie innej sytuacji, zresztą sprzed 4 lat. Wówczas naruszono jeszcze procedury wewnętrzne i dlatego było powiedziane, że kolejne organizacje, które zostały dołączone do konkursu, otrzymały inne wsparcie niż organizacje, które były w głównym konkursie. NIK to badał, dokładnie opisał. W tym roku...

Przewodniczący Jarosław Duda:

Mamy różne zdania, Panie Prezesie, bo wiem, że od lat wszystkie organizacje, które aplikowały, dostawały takie samo wsparcie, nie było zróżnicowania. Ale chętnie to wyjaśnię w interpelacji albo w zapytaniu senatorskim.

(Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski: Proszę bardzo.)

Panie Prezesie, proszę mi powiedzieć, co z umową, jeśli chodzi o SODiR. Do kiedy będzie umowa z Sygnity? Jakie są tego dalsze losy? Czy sami będziecie ciągnąć ten system? Czy może macie przeszkolonych ludzi? Czy podjęliście jakieś działania?

Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski:

To jedna z najbardziej skandalicznych umów, jakie widziałem. System kosztował 140 milionów, od wielu lat nie jest rozwijany, nie ma wszystkich funkcjonalności. Ostatnia umowa na wykup praw autorskich została podpisana w trybie z wolnej ręki, co zablokowało jakąkolwiek możliwość rozwoju tego systemu. Jeśli nastąpiłyby próby zmiany przepisów prawnych, to firma, która obsługuje SODiR, zażądałaby za to 10 milionów. Po negocjacjach udało się doprowadzić do korzystnych zmian, do rezygnacji ze zmian prawnych. Zapłaciliśmy 50 tysięcy zł. Taka była skala wydatkowania pieniędzy – co roku SODiR otrzymywał za zmiany 4 miliony ...

Przewodniczący Jarosław Duda:

Zatem po roku pana funkcjonowania jako prezesa i po 1,5 roku rządów nowej ekipy zdarzyła się jakościowa zmiana. Czy jesteśmy na...

(Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski: Tak.)

...prostej, widać już światelko?

Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski:

Częściowo to jest tajemnica. Pan zapytał o to, jaką mamy strategię postępowania wobec Sygnity. Mając niekorzystną umowę...

(Przewodniczący Jarosław Duda: To pan mówi, że jest niekorzystna, ja nie wiem, jaka jest.)

Mógł pan wiedzieć. Jak mówię, umowa jest bardzo niekorzystna. Budujemy alternatywny system, który umożliwi przejście SODiR, ale jest to tak skomplikowany system, obsługujący tak wiele osób, tak wrażliwy... Może nie jest to taka skala jak w ZUS, ale...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Umowa obowiązuje. Umowa została podpisana, jest trudna do wypowiedzenia, obowiązuje jeszcze 1,5 roku. Prawdopodobnie wykonawca płaci nam kary za kolejne etapy – co się nigdy nie działo – bo nie radzi sobie z realizacją programu. Zresztą jednym z elementów tego programu – co jest niewyobrażalne w firmach niepublicznych – jest to, że my płacimy 50 milionów za to, że firma, która wygrała i zbudowała system, każe płacić sobie teraz za przygotowanie dokumentacji do tego systemu. Nie mam umowy na rozwój systemu, nie mogę jej podpisać, bo wybrano tryb bezprzetargowy, zatem teraz płacimy za obsługę systemu

i za przygotowanie dokumentacji do tego systemu. Razem to kosztowało 140 milionów. System jest niewydolny i tak naprawę powinno się go zbudować na nowo. I obecnie się do tego przygotowujemy.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję za tę odpowiedź.

Panie Prezesie, kolejne moje pytanie dotyczy zatrudnienia w administracji, bo to mnie najbardziej zainteresowało. Wiem, jak to jest trudne, doświadczył pan już tego... A wie pan, dlaczego o tym mówię w kontekście instytucji, którą pan kieruje? W funduszu dokonano określonych modyfikacji w zatrudnieniu, pokazał pan te stanowiska kierownicze itd., itd. Zaniepokoiło mnie jednak to, że w 2015 r. w funduszu było 119 etatów, a na koniec 2016 r. – 111, zniknęło 8 etatów osób z niepełnosprawnością. Tak? To jest trochę niepokojące, że w takiej instytucji osoby z niepełnosprawnością nie mają swojego miejsca. Jak zawsze, od lat nie ma kary... Jest to chwalebne, że w tym czasie... Ale ten wskaźnik jest mniejszy i jest to trochę niepokojące.

Ale wróćmy do administracji. Pan uczestniczył w tej konferencji, na której pani minister Rafalska powiedziała o 5 tysiącach nowych miejsc pracy w instytucjach publicznych do końca 2017 r. Panie Prezesie, 5 tysięcy nowych miejsc pracy w instytucjach publicznych! Rozumiem, patrząc na tę listę, że chodzi o poszczególne ministerstwa, samorządy. Domyślam się, że Poczta Polska też jest instytucją publiczną zgodnie z tą definicją. Ale pan podaje liczbę 2,5 tysiąca w tym sprawozdaniu. Czy mógłby pan to skomentować? Czy pan będzie miał środki? Rozumiem, że to jest w ramach programu. Jak będzie wyglądało zatrudnienie 5 tysięcy osób w nowych miejscach pracy w szeroko pojętej administracji publicznej? Jestem zdziwiony, bo to byłoby coś, co sobie trudno wyobrazić. Wiem, ile walczyliśmy o to, żeby w ministerstwie czy w jakiejś innej instytucji zatrudniono jednego pracownika z niepełnosprawnością, jak trudne to jest... Czy mógłby się pan do tego odnieść?

Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski:

Tak, mógłbym się odnieść. Mówimy o wszystkich programach. Jak się przeczyta uważnie opis naszych programów, to widać, że we wszystkich programach zatrudnienie zbliża się do 5 tysięcy. Liczymy na zatrudnienie...

(Przewodniczący Jarosław Duda: Chodzi o miejsca pracy w tym roku? Tak zrozumiałem.)

Po roku realizacji programów. Te programy są realizowane od marca, więc zakładamy, że po roku...

(Przewodniczący Jarosław Duda: Jest monitoring?)

Jest monitoring, ale, jak mówię, programy zostały przyjęte w grudniu, umowy były podpisywane w styczniu–lutym.

(Przewodniczący Jarosław Duda: O których umowach pan mówi?)

O umowach na stabilne zatrudnienie z programu „Gotowi do pracy...”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Obecnie...

Przewodniczący Jarosław Duda:

Zatem to już było w tzw. zadaniach zleconych, dobrze. Panie Prezesie, nie mogą zdominować...

Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski:

Nie, Panie Przewodniczący, bo to jest takie... Ten program „Gotowi do pracy...”, oprócz modułowej możliwości wykorzystania wszystkich działań, został skonsultowany z organizacjami, które zajmują się zatrudnieniem osób niepełnosprawnych. Dodane zostały wskaźniki zatrudnienia po 6 i 12 miesiącach. Poprzednio program był badany tylko po jego zakończeniu. Tu znalazły się nowe rozwiązania wypracowane wspólnie ze środowiskiem organizacji pozarządowych zajmujących się zatrudnianiem osób niepełnosprawnych. Ten program dotyczy aktywizacji 4 tysięcy 200 osób, ale to jest jeden z programów. Mamy program dotyczący zatrudnienia w administracji rządowej, mamy program dotyczący zatrudnienia w spółkach Skarbu Państwa, mamy program dotyczący zatrudnienia w samorządzie, mamy program dotyczący zatrudnienia w agencjach rządowych. Dopiero wszystkie te programy razem dają szansę na zatrudnienie około 5 tysięcy osób. Nie jeden program, bo to jest niemożliwe.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Ale chodzi mi o to, że pan je nazwał.

(Rozmowy na sali)

Dzień dobry, Panie Dyrektorze, miło pana widzieć.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wszystko rozumiem, dobrze.

Panie Prezesie, zadania zlecone były takim... Dzisiaj pan słusznie powiedział, że jest program taki, program taki, program taki. Jednak ja jeszcze raz dopytam publicznie. Będzie 5 tysięcy nowych miejsc pracy? Pan to potwierdza?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rozumiem, dziękuję.

Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski:

W programach jest zapisanych 5 tysięcy miejsc pracy. *(Przewodniczący Jarosław Duda: Dobrze.)*

Te programy są pilotażowe. Zobaczymy, jakie będzie zainteresowanie, bo bardzo możliwe, że stworzymy 5 tysięcy miejsc pracy, ale nie znajdziemy chętnych, bo takie ryzyko też jest.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Pan senator Augustyn, pan senator Libicki, pan senator Słoń, pan senator Kogut, pani przewodnicząca Orzechowska.

Proszę.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Prezesie, rozumiem, że jest dla pana kłopotem mówienie na tematy, które wykraczają poza zadania PFRON, ale zadawałem je, ponieważ pan mówił, że ma mieć istotny wkład w przygotowanie założeń do zmiany ustawy. Pan nie odniósł się do dwóch kwestii dla mnie bardzo ważnych. Dlatego, po pierwsze, chciałbym jeszcze zapytać, jaki jest pana pogląd na temat tego, jak wyjść z tej pułapki finansowania, która jest wpisana w ustawę.

I po drugie, jakie programy – nie będę się dziwił, jeśli ich nie ma – wyspecjalizowane w zatrudnianiu starszych osób niepełnosprawnych, w wieku okołoemerytalnym, przewiduje wdrażać PFRON?

Nie doczekałem się odpowiedzi na te pytania. Ale chciałbym też zapytać pana o coś innego. Pan to zasygnalizował, ale odniosłem wrażenie, że to była tylko wasza wewnętrzna sprawa. Zmorą współpracy z PFRON jest biurokracja. To jest po prostu niesamowite, ile dokumentów trzeba tworzyć, żeby z państwem współpracować. Czy przewidujecie takie systemowe działania, żeby to ograniczać, żeby to po prostu nie zniechęcało? Znam pracodawców, którzy mówią: nie, nie, dziękuję, już wolę zapłacić niż skorzystać... Co państwo zamierzacie zrobić w tym zakresie?

Drugą pułapką, oprócz finansowania, o której mówi się od lat, jest pułapka rentowa.

(Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski: Tak...)

Jaki jest pana pogląd na to, jak z tego wyjść? To, że tak mało niepełnosprawnych deklaruje chęć zatrudnienia, jest m.in. związane z obawą utraty albo zmniejszenia świadczenia. Jaka jest pana koncepcja, by się z tym uporać? Bez zmiany w tym zakresie nie będzie postępu na szerszą skalę. Będziemy mówili o zatrudnieniu paru tysięcy osób więcej, a nie przekroczymy połowy tego, co jest w Unii Europejskiej, gdzie te kwestie są rozstrzygnięte inaczej. Zatem poprosiłbym o kilka zdań w tych czterech sprawach.

Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski:

Co do pułapki rentowej, to, moim zdaniem, jeżeli zmienimy orzecznictwo i zbudujemy system na podstawie funkcjonalnego orzecznictwa, część problemów związanych z pułapką rentową zostanie pewnie rozwiązanych. Jeżeli będziemy mieli jednolity system orzecznictwa, przynajmniej ZUS-owski i obecny, powiatowy, daje to szansę na to, że przy orzeczeniach funkcjonalnych będziemy wskazywali, co może być finansowane z pieniędzy PFRON lub innych instytucji. Chodzi o to, żeby zlikwidować bariery dla osób

niepełnosprawnych. Ta pomoc będzie realna. Dzisiaj takim dobrym przykładem są turnusy rehabilitacyjne świadczone co 3 lata, które niestety niewiele pomagają. Największą pozycją w wydatkach PFRON realizowanych przez samorządy są artykuły i wyroby medyczne, które tak naprawdę powinny być realizowane poza tym systemem, przez system NFZ lub jakikolwiek inny system. Samorządy prawie połowę wszystkich środków wydają na działania, które nie powinny być przez nie wykonywane, nie wydają zaś pieniędzy na te działania, na które powinny.

Dlatego mam nadzieję, że nowe orzecznictwo część tej pułapki zlikwiduje. Jeśli chodzi o pułapkę rentową, to ostatnio sprawdzałem, że w ciągu roku było tylko tysiąc postanowień wynikających z tego, że ktoś podjął zatrudnienie. Zatem ta obawa o podjęcie zatrudnienia i utratę... Większość osób w ogóle nie wiedziała, na jakim poziomie mogą być zarobki, żeby nie utracić renty. Trzeba też powiedzieć, że próba zmiany tych przepisów ułatwiających zatrudnianie osób niepełnosprawnych spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem wszystkich partii politycznych. Dlatego musimy się zdecydować, bo ta pułapka rentowa wynika zarówno z obawy rodzin, żeby nie stracić przynajmniej tego niskiego świadczenia, jak i z obawy o aktywność osoby niepełnosprawnej – żeby nie była poddana ponownie orzeczeniu. Myślę, że przynajmniej ta druga obawa – że orzeczenie będzie zmieniane – przestanie istnieć w momencie, gdy orzeczenie będzie funkcjonalne, bo wówczas renta nie będzie miała żadnego znaczenia i nic nie będzie zmieniała w orzeczeniu danej osoby, bo tam będzie określone tylko to, co powinna otrzymać ta osoba, żeby móc podjąć pracę, być aktywna społecznie i zawodowo.

Co do olbrzymiej biurokracji, to m.in. dlatego tak dosadnie nazwałem tę moją instytucję. Rzeczywiście doprowadziła ona do tego, że spośród 440–450 tysięcy osób niepełnosprawnych, które pracują, pracodawcy odbierają dofinansowanie tylko dla 265 tysięcy osób, reszta po prostu z tego zrezygnowała. Rozwiązaniem jest elektroniczny obieg dokumentów i likwidacja postępowań administracyjnych. Chcemy doprowadzić do tego, że w momencie, kiedy ktoś składa informację... Czy ona będzie uproszczona, czy nie, to nie zależy od PFRON, ale na pewno można uproszczyć ścieżkę składania dokumentów, choć nie wiem, jak bardzo. Elektroniczny obieg dokumentów spowodowałby przyspieszenie obsługi dziesięcio-, dwudziestokrotnie, bo ten system zaczął być wydajny w takiej bieżącej obsłudze. Udało nam się wynegocjować JavaScript, który jest przyjazny do wprowadzania danych. Poprzednio przez wiele, wiele lat był system, który uniemożliwiał składanie oświadczeń osobom, które nie miały najnowocześniejszych systemów, żeby do niego wejść. Obecnie udało nam się to wynegocjować, system jest przyjazny, aczkolwiek jest totalnie niefunkcjonalny. Większość danych powinna być wypełniana za pracodawcę. Rozwój systemu informatycznego to jest jedna kwestia.

Chodzi też o elektroniczny obieg dokumentów, który usprawni przepływ informacji. Tak naprawdę większość spraw będzie załatwiana z automatu. Rozważamy również to, żeby część obsługi w PFRON przejął system bankowy, bo on jest do tego przygotowany. Wtedy ten system wpłat i wypłat będzie o wiele sprawniejszy. Oczywiście chodzi

też o dalsze upraszczanie przepisów, nieprowadzenie postępowań. Jeżeli informacja będzie składana do PFRON i system będzie przetwarzał dane z systemu urzędu skarbowego i systemu ZUS, to myślę, że nie będzie trzeba prowadzić z 80% obecnych postępowań, bo dana firma będzie wiedziała, że dostaje refundację wówczas, jak wszystko jest w porządku. Obecnie gros problemów wynika z tego, że ZUS zupełnie inaczej nalicza składki – liczy od najstarszych, więc np. niezapłacenie 1 tysiąca zł powoduje, że 10 osób nie ma opłaconych świadczeń ZUS-owskich. Chodzi zatem o uproszczenie przepisów do takiego poziomu, żeby zadbać o bezpieczeństwo środków publicznych, a jednocześnie zlikwidować wszystkie należności w tym systemie, które nagromadziły się od wielu lat. Kary – w wysokości 30% – za niezapłacenie albo za opóźnienie się z informacją są z czasów, kiedy inflacja wynosiła 100%. Tych zmian w przepisach dotyczących pracodawców powinno być bardzo dużo. Ten system powinien być uproszczony...

Przewodniczący Jarosław Duda:

O tym, Panie Prezesie, będziemy rozmawiać z panem pełnomocnikiem 23 maja. Mam przecucie, że pan też będzie. Jest pan dyrektorem Przewoźnik, więc...

Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski:

Jeśli chodzi o zatrudnienie osób niepełnosprawnych, to nasze programy są otwarte dla wszystkich. To jest olbrzymi problem, który, mam nadzieję, zostanie pokazany w programie zatrudniania osób niepełnosprawnych. Tutaj musi być współpraca wszystkich instytucji, szczególnie urzędów pracy, bo tam są instrumenty, tam są doradcy zawodowi, tam są programy europejskie. My zaś powinniśmy być partnerem, ważnym partnerem, do tego, żeby aktywizować te osoby, bo to jest najtrudniejsza grupa. Pan wspominał, że nie zajmowałem się osobami niepełnosprawnymi – zajmowałem się, byłem przez 5 lat szefem urzędu pracy i zbudowałem jeden z najlepszych zespołów obsługujących osoby niepełnosprawne w Warszawie.

Jeśli chodzi o zatrudnienie osób starszych, w wieku 50+, to te programy w większości nie przynoszą pożądanego skutku, mimo że Unia Europejska za każdym razem wpisuje... Zawsze na te programy były pieniądze i zawsze można było stworzyć miejsca pracy, tylko po drugiej stronie nie było chętnych. A jeśli chodzi o starszą osobę niepełnosprawną, to te programy muszą być jeszcze bardziej rozbudowane, muszą być robione nie na poziomie 16 oddziałów PFRON, tylko co najmniej na poziomie 380 powiatów, żeby były skuteczne.

(Przewodniczący Jarosław Duda: Dziękuję, Panie Prezesie...)

Było jeszcze jedno pytanie, tylko...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mogę tu mówić tylko o własnym poglądzie. Otóż kiedy będziemy tworzyć orzecznictwo funkcjonalne, to powinniśmy sobie powiedzieć, na co nas w tym systemie wsparcia

osób niepełnosprawnych stać. Jeśli zbudujemy system, w którym te pieniądze będą docierały bezpośrednio do osób niepełnosprawnych, na likwidację barier, to ten system będzie jeszcze skuteczniejszy. Obecnie system wydatkowania 3 miliardów zł na wsparcie osób niepełnosprawnych jest nieskuteczny, bo tak naprawdę nie znamy skali. Z 26 tysięcy firm, które otrzymują wsparcie w związku z osobami niepełnosprawnymi, 100 firm – firm sprzątających i agencji ochrony – pobiera 1/3 wszystkich pieniędzy. Ten system został tak zbudowany, że ponad 1 miliard trafia do 100 firm. To nie jest system, który wspiera zatrudnienie osób niepełnosprawnych. Musimy zbudować taki system, w którym, jeżeli przestaniemy wspierać część obecnych stanowisk pracy, to osoby niepełnosprawne będą mogły przejść do innych miejsc pracy. I m.in. dlatego mówimy o administracji, o spółkach Skarbu Państwa, gdzie te miejsca pracy są wartościowe i dobre. Chodzi o miejsca, gdzie pracuje się nie za 2 tysiące zł – a za tyle pracuje większość osób niepełnosprawnych – tylko bardziej wartościowe...

(Przewodniczący Jarosław Duda: Panie Prezesie, każde miejsce pracy jest wartościowe, naprawdę.)

Jeżeli osoba niepełnosprawna nie jest w stanie się utrzymać z tej podjętej pracy... Zawsze mówiłem, że dla mnie jest ważne, żeby osoba niepełnosprawna pracowała przynajmniej godzinę czy 2 godziny, bo to jest zmiana... To jest ważne. Jeżeli jednak mamy tworzyć miejsca pracy, to musimy je tworzyć zarówno na rynku chronionym, jak i na rynku otwartym. Teraz mówimy bardziej o tworzeniu miejsc pracy na rynku otwartym, bo rynek chroniony jest traktowany osobno.

(Przewodniczący Jarosław Duda: Zatem chodzi panu o wynagrodzenie za to miejsce pracy...)

O wynagrodzenie, jak się przejęczyłem, to przepraszam.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Okej, dziękuję.

Mam taką gorącą prośbę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Już oddaję głos, ale chciałbym też państwa senatorów poprosić o to, żeby dać szansę naszym zaproszonym gościom, niektórzy przyjechali z daleka... Salę tak naprawdę mamy do 17.15, a nawet 17.10, więc zostało nam niecałe pół godziny. Prosiłbym zatem o zwarte pytania, a pana prezesa o takie syntetyczne odpowiedzi. Dobrze? Jeśli będzie taka potrzeba, to mogę przerwać to posiedzenie i za jakiś czas zwołać podobne, ale nie chciałbym, żeby to było w ten sposób robione, bo i tak będziemy to wspólnie monitorować – mam na myśli różne zapowiedziane propozycje i przedsięwzięcia.

Pan senator.

Senator Jan Filip Libicki:

Panie Przewodniczący! Panie Prezesie!

Cztery kwestie.

Pierwsza kwestia. Wróć do tej ewaluacji, o której rozmawialiśmy, bo mam wrażenie, że na naszym poprzednim spotkaniu była mowa o tym, że to będzie się odbywało

w dużo szerszej skali. Jak rozumiem z pana wypowiedzi, to zostało sprowadzone do tych 3 oddziałów – pojawiła się tam osoba, która miała być obsłużona. Zanim dokończę tę kwestię, chciałbym zapytać: czy wśród tych oddziałów, które były sprawdzane, był też oddział w Krakowie?

(Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski: Nie.)

Pytam, bo pojawiła się w ostatnim czasie informacja, że fundusz zmienił siedzibę w Krakowie i w związku z tym osoby niepełnosprawne mają kłopot z dotarciem tam, bo winda dociera do jedenastego piętra, a siedziba funduszu oddziału krakowskiego znajduje się na dwunastym piętrze. Nie wiem, czy to jest prawda, ale wydaje mi się, że jeśli się taką ewaluację przeprowadza, to w pierwszym rzędzie to powinno jej podlegać. I teraz pytanie: czy z jakichś powodów skalę tego sprawdzania pracowników ograniczył pan do 3 oddziałów? Zresztą chyba akurat nie do tego, w którym wystąpił problem... To jest pierwsza kwestia i prosiłbym o odpowiedź, o ustosunkowanie się do tego.

Kwestia druga. Nie wiem, czy to jest bardziej do pana dyrektora Przewoźnika, czy bardziej do pana prezesa... Pan powiedział o tym, że nad orzecznictwem pracuje zespół na czele z panią prof. Uścińską, a ten projekt prowadzony przez organizacje pozarządowe, a finansowany z funduszy europejskich został przerwany. Czy to nie rodzi jakichś konsekwencji finansowych? Z informacji, które miałem, wynikało, że to opracowywanie rekomendacji do nowego systemu orzecznictwa było już dosyć zaawansowane i były poniesione jakieś koszty. Czy zatem przerwanie tego programu niesie jakieś konsekwencje?

Trzecia kwestia. Chodzi o programy wieloletnie, bo organizacje, zwłaszcza te, które od lat korzystały z pieniędzy funduszu, mówią, że przydałoby się rozwiązanie, żeby można było zapewnić sobie to finansowanie w trybie wieloletnim, a nie w trybie corocznych konkursów.

Ostatnia kwestia. Nie jest to pytanie, tylko deklaracja. My z panem przewodniczącym Augustynem mówiliśmy – pan przewodniczący Augustyn jako szef zespołu do spraw osób starszych, ja jako szef zespołu do spraw osób niepełnosprawnych – że jeżeli państwo w pracach, które się toczą, a które, jak rozumiem, mają doprowadzić do powstania nowej ustawy dotyczącej wsparcia osób niepełnosprawnych, widzielibyście miejsce tych zespołów, którym szefujemy, to my z przyjemnością się do tych prac włączymy. Tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję.

Panie Prezesie, proszę.

Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski:

Krótko. Ta niedostępność oddziału jest faktem medialnym, poza tym „Gazeta Wyborcza” się z tego wycofała, ale nie potrafiła nas przeprosić. Nie było potrzeby badania tego, oddział krakowski był w fatalnym miejscu, zupełnie niedo-

stępny. Rzeczywiście było pewne opóźnienie tych prac, bo to jest budynek publiczny, trwa etap dostosowywania, ale jest to miejsce dostępne. Jest to oddział bardzo otwarty, jeden z najbardziej aktywnych oddziałów, działający na rzecz osób niepełnosprawnych. Pani dyrektor bardzo długo szukała nowego miejsca, właśnie przyjaznego, bo bardzo trudno znaleźć w Krakowie wolne powierzchnie. Tak więc już to dementowaliśmy, ale to wraca...

Jeśli chodzi o wieloletnie konkursy, to rzeczywiście je obiecałem. Ale zgodnie ze specyfiką PFRON te konkursy były ogłaszane na zakładkę, więc teraz musimy doprowadzić do tego, żeby wszystkie konkursy ogłaszane na 2 lata zbiegły nam się w jeden termin, żebyśmy mogli ogłosić jeden konkurs, który będzie zawierał wszystkie. To się stanie niestety dopiero w 2018 r. dla jednej części działań, a w 2019 r. dla drugiej części działań. Tak więc podtrzymuję tę deklarację – uważamy, że te konkursy powinny być 3-letnie i jednocześnie na pewno powinniśmy mocniej akcentować i wspierać te instytucje, które już od wielu lat realizują zadania PFRON. W tym ostatnim konkursie, w którym startowało ponad 550 organizacji, rzeczywiście nastawiliśmy się na wspieranie nowych projektów, ale dla części podmiotów, szczególnie instytucji, placówek, ważne jest, żeby mieć stabilność finansowania przez PFRON. To będzie dodatkowym kryterium – jeżeli ktoś przez wiele lat rozlicza się z PFRON, jeżeli jest to dobra placówka, monitorowana, współpracująca, to będzie to traktowane preferencyjnie przy wyborze obsługi.

Jeśli chodzi o komisję, to nie wiem, czy pan dyrektor może to potwierdzić, ale ona chyba w ogóle nie powstała.

(Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Mirosław Przewoźnik: Panie Przewodniczący...)

Przewodniczący Jarosław Duda:

Ale nie udzieliłem jeszcze panu głosu, po kolei.

(Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Mirosław Przewoźnik: Aha, przepraszam.)

Rozumiem, że chciałby pan uzupełnić wypowiedź pana prezesa, Panie Dyrektorze.

(Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Mirosław Przewoźnik: Padło pytanie pana senatora Libickiego o działanie 2.6, jeżeli chodzi o powstanie projektu związanego z orzecznictwem.)

Chce pan odpowiedzieć, tak?

Proszę.

Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Mirosław Przewoźnik:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ponieważ dosyć mocno zaawansowany jest też projekt dotyczący wdrażania konwencji ONZ – jest on trochę opóźniony w związku z olbrzymią ilością materiału – a z tego wynikają następne kroki, to Departament Funduszy jeszcze nie ogłosił konkursu na projektowanie orzecznictwa. Jednak zakres działania tego międzyresortowego zespołu, który powołała pani premier, jest znacznie szerszy niż działanie 2.6.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję.

Następny w kolejności jest pan senator Krzysztof Słoń, proszę.

Senator Krzysztof Słoń:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Dzisiaj jest Międzynarodowy Dzień Rodziny, czyli trosze dotyczący prac naszej komisji, i dlatego też moje pytanie jest związane z programem rządowym „Za życiem”. Czy pan prezes widzi możliwość i potrzebę – a jeśli tak, to jakie warunki powinny zostać spełnione – żeby fundusz zaangażował się w realizację tego bardzo potrzebnego programu? Rozmawialiśmy tutaj o osobach dorosłych, o starszych, ale uważam, że fundusz powinien też zainteresować się tymi najmłodszymi, po pierwsze, żeby wspomóc ich środowisko, czyli najczęściej rodzinę, a po drugie, żeby zmniejszyć dysfunkcje, które te dzieci nabyły czy to w życiu płodowym, czy zaraz po urodzeniu. Chodzi o to, żeby za 20 lat nasi następcy mieli – przepraszam za to wyrażenie – mniejszy problem z dostosowaniem miejsc pracy czy w ogóle całego systemu zatrudnienia przyszłych osób niepełnosprawnych, bo osoby niepełnosprawne na pewno będą, ale jeśli zadziałamy w miarę wcześniej, to te niepełnosprawności będą mniej dolegliwe, a nieco łatwiej będzie przeciwdziałać dysfunkcjom. To jest moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy wspomnianych już konkursów. Czy była przeprowadzana ewaluacja i czy ewentualnie wyciągnięto z tego jakieś wnioski? Czy system kryteriów oceny tych konkursów nadal się broni w realiach aktualnie funkcjonujących organizacji pozarządowych, ich oczekiwania, różnych sytuacji, które mają miejsce w związku z ogłaszanymi przez PFRON konkursami?

I trzecie, ostatnie pytanie. Czy PFRON widzi możliwość zaangażowania się w ujednoczenie systemu informacyjnego na poziomie gmin i powiatów? Nie wiem, może powinny to być jakieś jednolite zakładki... Miałoby to wymiar promowania funduszu, a poza tym osoby niepełnosprawne często korzystają właśnie ze stron internetowych samorządowych, więc gdyby była to jednolita formuła, to zdecydowanie ułatwiłoby to im poruszanie się po systemie wsparcia i pomocy. Fundusz informowałby np. o tym, które organizacje pozarządowe z danego terenu za co odpowiadają i na co wzięły, mówiąc kolokwialnie, z funduszu pieniądze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę, Panie Prezesie.

Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski:

Krótko. Zakres udziału w programie „Za życiem” jest ustalany z pełnomocnikiem rządu, ponieważ on jest realizatorem tego programu; w kolejnych odsłonach funduszu będzie więcej. Ale byliśmy otwarci, składaliśmy różne

wnioski, dotyczące np. opieki wytechnieniowej, ale sposoby finansowania zostały trochę inaczej poukładane. Dla organizacji pozarządowych było bardzo ważne – o czym wspominały – żeby nie było wielu źródeł finansowania, bo największym problemem jest to, że np. o to samo występuje się do różnych instytucji. Tak więc uczestniczyliśmy w pracach. Jednym z autorów programu jest pan dyrektor Przewoźnik, więc może bardziej szczegółowo powiedzieć o tym, w jakim kierunku będzie się on zmieniał.

Jeśli chodzi o kryteria oceny, to, tak jak wspominałem, wszystkie te nasze podstawowe programy były konsultowane z organizacjami pozarządowymi, wszystkie były umieszczone na naszych stronach. Pokazywaliśmy, które uwagi uwzględniamy, których nie uwzględniamy. Te programy będą musiały dalej podlegać ewaluacji pod kątem przyjazności, celowości prowadzonych działań, jakości prowadzonych działań. One nie są zróżnicowane i nie są do końca dopasowane do różnych rodzajów niepełnosprawności. Jest trochę tak, że my oceniamy to, co otrzymamy z organizacji pozarządowych, więc jesteśmy w pełni otwarci. Te programy się już kończą, więc rozpoczynamy system konsultacji i szukania dobrych rozwiązań. Jak przyszedłem do funduszu, to miałem takie wrażenie, że system informatyczny decydował o tym, kto i co dostaje, a nie kryteria jakościowe. Próbowaliśmy to zmieniać. Ale ta ewaluacja musi następować i musi to być coraz bardziej przyjazne dla organizacji pozarządowych.

Co do systemu informacyjnego lub informatycznego, to PFRON przejął z „Polski cyfrowej” taki program, który umożliwi dotarcie do ostatecznych beneficjentów, na poziomie gminy. On miał być realizowany przez ministerstwo, ale my go przejęliśmy. Jest to bardzo ważny program, który pozwoli monitorować nie tylko pomoc, ale też efekty pomocy. Na stronie PFRON już przygotowujemy zakładki – wprowadzamy dane – które będą dawały możliwość wyszukiwania wszystkich programów, które są finansowane nie tylko z pieniędzy PFRON, ale również z pieniędzy europejskich. Osoba, która mieszka w danym miejscu, będzie mogła wpisać adres i zobaczyć, co jest realizowane w najbliższej okolicy. Taki całościowy system będzie mógł powstać w 2018 r. To jest duży program finansowany w ramach „Polski cyfrowej”. Przejęliśmy to zadanie. Wybraliśmy już partnera, więc myślę, że on będzie działał.

Docelowo chcemy też stworzyć taki portal dla osób niepełnosprawnych, który będzie pomagał interaktywnie współpracować zarejestrowanym osobom niepełnosprawnym, chodzi o pomoc sąsiedzką, geolokalizację. Organizacje pozarządowe, które wygrywają u nas konkursy, muszą na tym portalu ogłaszać informacje o realizowanych konkursach, o wszystkich swoich działaniach. Teraz to wdramy, jest już taki zapis w nowych umowach, tak więc na naszych stronach będzie pełna informacja o programach, bo do tej pory tego nie było albo było w niewystarczającym zakresie.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Konsultowałem z panią przewodniczącą, czy oddamy głos naszym gościom, ale pani przewodnicząca twierdzi, że wypowie się bardzo krótko.

Senator Bogusława Orzechowska:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Krótko. Pierwsza kwestia. Jakie są możliwości, żeby PFRON sprawdzał firmy ochroniarskie? Otóż większość firm ochroniarskich zatrudnia pracowników niepełnosprawnych, ale to, w jaki sposób oni mają pracować, nie zawsze uzasadnia to, że tam mają być zatrudnione osoby niepełnosprawne. Nieraz powinny to być osoby w pełni sprawne, bo osoby niepełnosprawne po prostu nie byłyby w stanie tego robić.

Druga kwestia. Nie mam już pytań, tylko odniosę się do logo. Uważam, że logo nie musi wskazywać tylko na niepełnosprawność. Mnie się to logo akurat podoba, bo ma pozytywny wydźwięk, złamany kwiatek też jest piękny. Poza tym wskazuje na to, że jest to szansa rozwoju dla osób niepełnosprawnych, przynajmniej ja to tak odbieram.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Mówiliśmy o tym.... Chodziło mi bardziej o stronę socjotechniczną... może nie socjotechniczną, tylko o otoczenie, o to, co się będzie wokół tego działo. Czy chciałby się pan do tego ustosunkować, Panie Prezesie?

**Prezes Zarządu
Państwowego Funduszu Rehabilitacji
Osób Niepełnosprawnych
Robert Kwiatkowski:**

Jeśli chodzi o logo, to już nie, mam nadzieję.

(Przewodniczący Jarosław Duda: Nie, nie.)

Jeśli chodzi o kontrolę, to w zeszłym roku wybraliśmy 10 największych agencji ochrony. Nasze możliwości są niewielkie, PFRON zgodnie z ustawą bada głównie dokumenty, nie może sprawdzać, gdzie dana osoba pracuje. Podjęliśmy jednak współpracę z instytucjami, które mogą to robić.

Agencje ochrony są bardzo trudnym partnerem, bo mają wyspecjalizowane firmy prawnicze, które potrafią prowadzić postępowanie administracyjne przez wiele miesięcy. Wyniki kontroli w najbliższym czasie zostaną podsumowane. Rzeczywiście jest tam bardzo dużo nieprawidłowości, nawet na poziomie tworzenia dokumentacji, ale prawdziwe działania mogą być podjęte przez odpowiednie służby. Myślę, że bardzo dużym krokiem w kierunku uporządkowania tego było wprowadzenie wynagrodzenia minimalnego, bo większość agencji oszukiwała głównie na czasie pracy osób niepełnosprawnych i wynagrodzeniu. Dzięki ewidencji czasu pracy to działanie jest utrudnione, ale nie uniemożliwione, tak więc współpracujemy... Porozumienie, które zawrzemy z Policją, ma spowodować zintegrowanie prowadzonych postępowań, w których PFRON jest poszkodowany.

(Przewodniczący Jarosław Duda: Dziękuję...)

A jednym z ogniw tego proceduru są agencje ochrony, pojawiają się też wyłudzenia.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję bardzo.

Jeśli można, to teraz oddam głos naszym gościom.

Pan zgłasza się jako pierwszy, tak?

Bardzo proszę jeszcze raz się przedstawić, żebym nie pomylił...

**Członek Zarządu Fundacji „Aktywizacja”
Przemysław Żydok:**

Przemysław Żydok, Fundacja „Aktywizacja”.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Bardzo dziękuję za głos.

Po pierwsze, bardzo podoba mi się to, co usłyszeliśmy o reformie administracyjnej PFRON, o zmianie systemu zarządzania. Zajmowałem się kiedyś analizą metod zarządzania w administracji publicznej – powszechnie wiadomo, że deficyt dobrego rządzenia i deficyt różnych dobrych praktyk biznesu to jest poważna bolączka. Trzymamy kciuki, żeby to się udało. Ale tylko na potwierdzenie tego powiem, że do naszej fundacji kilka lat temu dzwoniли ludzie – i pracodawcy, i osoby z niepełnosprawnościami – z pytaniami o podstawowe kwestie związane z PFRON, np. o obsługę SODiR. Okazywało się, że byli odsyłani właśnie przez pracowników PFRON, zatem to były dosyć skandaliczne zachowania. Mam nadzieję, że dzięki tym zmianom teraz tego nie będzie.

Jeśli chodzi o narodowy program zatrudnienia, to też zgadzam się z tą tezą – i my to chcemy bardzo wspierać – że to jest najlepszy czas. Poza tym faktem, że stworzył się rynek pracownika, że niż demograficzny dotyka rynku pracy, jest też kwestia wieku emerytalnego – po tej reformie znowu będzie duży odpływ sił roboczych, ludzie przejdą na emerytury. Trzeba dołożyć wszelkich starań, żeby te najbliższe 2 lata bardzo wykorzystać... Nie da się tego wskaźnika podnieść w ciągu 2 lat, ale możemy uruchomić mechanizmy, które ten wskaźnik ruszą.

Jeśli chodzi o otwarty rynek pracy, to takie fundacje jak nasza, jak grupa ON Inclusion, którą też reprezentuję, podtrzymują chęć współpracy, jeśli chodzi o wypracowanie rozwiązań. Bardzo nas ucieszył też ten głos – i mam nadzieję, że to będzie głos w szerszej agendzie politycznej – na temat pracy nad ustawą tzw. wdrażającą konwencję o prawach osób z niepełnosprawnościami.

Mam też pytanie. Ciekawy jestem, czy kiedy słyszymy wypowiedź pana ministra pełnomocnika o tym, że szykują się zmiany w ustawie o rehabilitacji – bo tego też miało dotyczyć to spotkanie – to mamy rozumieć, że to będzie coś szerszego niż drobna modyfikacja ustawy o rehabilitacji i mechanizmów już tam istniejących, czy rzeczywiście można się niedługo spodziewać prac nad takim systemem, który holistycznie patrzy na tę trajektorię życia osoby z niepełnosprawnością. Chodzi o to, aby w kontekście tej wizji cywilizacyjnej, jaką daje konwencja, planować pewne reformy, zmiany. Cały czas bardzo dużym problemem w Polsce jest ta silosowość rządzenia – zajmują się tym różne ministerstwa, różne departamenty. Jest też wielka kwestia instytucjonalizacji. Jakiś czas temu agenda ONZ, która się zajmuje...

Przewodniczący Jarosław Duda:

Panie Prezesie, proszę wybaczyć, ale konsultujemy to od razu z panem przewodniczącym – to są pytania bardziej do pełnomocnika rządu niż do pana prezesa. Proszę się

nie gniewać, że panu przerwałem, ale jeśli ma pan pytania stricte do pana prezesa, to proszę je zadać, ale tak bardzo syntetycznie, krótko.

Członek Zarządu Fundacji „Aktywizacja” Przemysław Żydok:

Dobrze.

Jeśli chodzi o POWER 2.6, to rozumiem z tej wypowiedzi, że ministerstwo na razie cały czas podtrzymuje, że będzie realizowany projekt orzecznicy, bo nie zauważyłem tego w zmianie Programu Operacyjnego „Wiedza, edukacja, rozwój”.

Mam pytanie odnośnie do PFRON. Otóż do POWER 2.6 weszło nowe działanie – kompleksowe centra rehabilitacji. Czy będą to ośrodki jakoś zintegrowane z oddziałami PFRON? Chodzi też o inne projekty 2.6, związane chociażby z wypracowaniem narzędzi aktywizacji zawodowej. Czy jest już jakaś wizja tego, czy PFRON będzie w to w jakiś sposób zaangażowany? To są ważne kwestie, w założeniach programu operacyjnego miały wspierać wdrażanie konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami.

Jeśli chodzi o telewizję, to fajne jest to szersze podejście, pewna strategiczna wizja zmiany wizerunku. Trzymamy kciuki i kibicujemy, żeby szerszy przekaz, zwiększenie tego natężenia nie utrzymało wizerunku, który nie jest do końca pozytywny. Teraz nie ma czasu, żeby o tym szerzej rozmawiać, ale mam nadzieję, że to też będzie konsultowane z organizacjami. Mamy wiele refleksji związanych z tym tematem. Bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję za ten głos.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Prezesie, krótko, dobrze?

Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski:

Jak przyszedłem do PFRON, to nie było tam żadnego programu europejskiego, wszystkie zostały wygaszone. To wynikało po części z tego, że kiedyś była mowa o likwidacji PFRON. Z 30 paru bardzo ważnych programów...

(Przewodniczący Jarosław Duda: Panie Prezesie, ale proszę nie mówić takich niedorzeczności. Likwidacja PFRON? Jaki to ma związek z programami europejskimi?)

Nie wiem, ale jak przyszedłem do PFRON, to nie było ani jednego programu europejskiego. Poprzednia pani prezes tłumaczyła mi, że zapadła decyzja, żeby PFRON nie był stroną w programach systemowych i żeby nie realizować programów europejskich.

(Przewodniczący Jarosław Duda: Ale czym innym jest decyzja polityczna na poziomie ministerstwa dotycząca tego, jak będą realizowane programy. Nie ma to nic wspólnego z likwidacją PFRON.)

Tak mi to przekazano, nie badałem tego. W mojej opinii PFRON powinien realizować projekty europejskie, i to nie tylko z perspektywy Polski, lecz także Europy. Realizujemy

2 programy, jeden z nich dotyczy kompleksowej rehabilitacji, budowy 4 ośrodków razem z ZUS – szukamy dużych partnerów – drugi to są studia podyplomowe związane z przygotowaniem do prowadzenia kompleksowej rehabilitacji. Zatem są 2 programy. Zgłosiliśmy wnioski do programów regionalnych i obecnie szukamy partnerów do kolejnych programów – to wymaga przebudowy i szukania nowych środków – dotyczących aktywizacji zawodowej i społecznej. Mam nadzieję, że uda nam się wynegocjować kolejne programy z Unii Europejskiej. Zajmujemy się tym dopiero od paru miesięcy, więc ten program kompleksowej rehabilitacji jest olbrzymim sukcesem, dobór partnerów też...

Mam nadzieję, że uda się ten projekt z telewizją, która nie jest łatwym partnerem. Mam nadzieję, że te działania przynajmniej...

(Przewodniczący Jarosław Duda: Nie była, to prawda – to jest pełna zgoda.)

Tak więc tutaj...

(Przewodniczący Jarosław Duda: Pasma programowe 6.15, też pan to słyszy, prawda?)

Tak, tak.

(Przewodniczący Jarosław Duda: Do promowania tej problematyki...)

Nam na razie zależy na tym, aby pokazywali właśnie osoby niepełnosprawne. To jest trudne. Można powiedzieć, że jak coś zrealizujemy, to będzie to po prostu widać.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Bardzo dziękuję.

Chciałbym jeszcze doprecyzować, że jeśli chodzi o te programy europejskie czy fundusze, to, mówiąc wprost, zmieniła się perspektywa i dlatego tak to wyszło. Ale ja życzę panu, żeby... Też uważam, że fundusz absolutnie powinien być partnerem w tej kwestii, powinien być jeszcze głębiej zakorzeniony, jeśli chodzi o wykorzystywanie i budowanie strategii na rzecz środowiska osób z niepełnosprawnością z wykorzystaniem środków europejskich. Wydaje mi się, że taka instytucja – z takimi możliwościami i umiejętnościami – mogłaby to zrobić dobrze. Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Pani dyrektor Ewa Wójcik, proszę bardzo.

Dyrektor Wrocławskiego Zakładu Aktywności Zawodowej Ewa Wójcik:

Nazywam się Ewa Wójcik, jestem dyrektorem Wrocławskiego Zakładu Aktywności Zawodowej, ale przyjechałam tutaj jako przedstawiciel Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Zakładów Aktywności Zawodowej i Innych Przedsiębiorstw Społecznych.

Reprezentuję środowisko osób, które stworzyły i prowadzą jednostki zajmujące się tymi najczęściej niepełnosprawnymi osobami, które na wolnym rynku są w stanie sobie poradzić w naprawdę niewielkim stopniu. Chciałabym zwrócić uwagę na jedną kwestię – działania dotyczące rehabilitacji osób niepełnosprawnych powinny być ciągłe. To, że zakładowi aktywności zawodowej uda się przyuczyć osobę niepełnosprawną do wykonywania jakiejś pracy i umieścić ją na wolnym rynku, jest sukcesem, ale

tej osoby nikt potem dalej nie wspiera. A tę osobę trzeba wspierać, ponieważ ona szybko tę pracę traci. To jest też efekt wielu, wielu programów, nawet PFRON, unijnych, bo najważniejsze jest zakończenie programu, najważniejszy jest efekt, pokazana jest liczba osób zatrudnionych, określony procent zatrudnienia. Potem nikt tego nie sprawdza, nie monitoruje, ponieważ traktuje się rehabilitację jako coś, co się w którymś momencie kończy.

Proszę państwa, rehabilitacja się nigdy nie kończy. Rehabilitacja rozpoczyna się w momencie, kiedy zaistnieje niepełnosprawność albo w momencie, kiedy się ją stwierdzi, czyli w chwili urodzenia się dziecka – i tutaj nawiążę do programu „Za życiem”. Ta rehabilitacja jest potrzebna osobie niepełnosprawnej przez całe życie, bo ona by sobie bez niej nie poradziła. Dlatego chcielibyśmy jako zakłady aktywności zawodowej, żeby rehabilitacja osób najczęściej niepełnosprawnych była traktowana bardzo szczególnie, ponieważ te osoby nie poradzą sobie na wolnym rynku, co więcej, będą powodowały dodatkowe koszty – chodzi o opiekę, o to, że ich rodzice nie będą mogli pójść do pracy, nie będą odprowadzali podatków i nie będą w stanie funkcjonować normalnie w społeczeństwie. To wszystko wiąże się z programem „Za życiem”, bo mówimy o ciężko niepełnosprawnych dzieciach, które kiedyś staną się dorosłe.

Dlatego chciałabym bardzo, żeby zwrócić uwagę w programach... nie w programach, bo to jest całe rozporządzenie PFRON mówiące o zakładach aktywności zawodowej. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że zakłady aktywności zawodowej są już na krawędzi. Kwota dofinansowania, którą otrzymujemy, wystarcza nam jedynie na wypłacenie wynagrodzeń osobom, które należą do kadry, które muszą się tymi osobami niepełnosprawnymi na co dzień zajmować, pracować z nimi, uczyć je pracować. Powiem państwu szczerze, że najniższe wynagrodzenie wynosi 2 tysiące zł, a osoba z kadry dostaje 2 tysiące 400 zł. Te osoby za chwilę uciekną, już nie będą chciały pracować w tak trudnych warunkach, z osobami niepełnosprawnymi. Stracimy ludzi z wielkim doświadczeniem, z wielką charyzmą, z chęcią pomocy osobom niepełnosprawnym niezależnie od tego, czy jest to w godzinach pracy, czy po godzinach pracy. Wiercie nam państwo, że osoba niepełnosprawna jest niepełnosprawna 24 godziny na dobę. Co oznacza, że telefonują do nas rodziny, osoby niepełnosprawne, my jesteśmy na co dzień obciążeni tym, że musimy pracować z tymi osobami – i chcemy to robić, ale chcielibyśmy, aby pamiętać, żeby ten system nie został gdzieś zatracony, żeby tych ponad 100 zakładów aktywności zawodowej, które teraz funkcjonuje w Polsce, mogło się dalej rozwijać.

Pamiętajmy też o tym, że te zakłady rozwijają się bardzo, bardzo lokalnie. Co oznacza, że każdy zakład jest inny, nie mogą być w żaden sposób ze sobą porównywane. W jednym miejscu zakład aktywności zawodowej jest jedynym miejscem pracy w powiecie dla osób niepełnosprawnych i tam nie ma szansy, żeby te osoby zostały wyprowadzone na wolny rynek, ale są takie miejsca, gdzie zakłady aktywności zawodowej są bardziej warsztatami terapii zajęciowej i te osoby po prostu muszą do tej pracy przychodzić, żeby w ogóle mieć swoje miejsce pracy. Absolutnie nie powinno się tego w żaden sposób ze sobą łączyć, porównywać. Należy pamiętać o tym, że to są regionalne firmy.

Chciałabym zapytać w tym kontekście, czy została zrobiona analiza tych oszczędności, które miały być poczynione w związku ze zmianą przepisów o ulgach we wpłatach na PFRON w lipcu zeszłego roku i czy te oszczędności mogą być wyasygnowane na podwyżki środków algorytmowych dla zakładów aktywności zawodowej. Czy uda się, żeby to była taka kwota, o jaką od 3 lat składamy wnioski i do PFRON, i do pana...

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję.

Słyszeliśmy dobre wieści, więc ja o to dopytam, bo może pan dyrektor Przewoźnik na ten temat coś dzisiaj słyszał, a może pan prezes Kwiatkowski. Czy zwiększy się na to dotacja i czy w budżecie PFRON są zabezpieczone na to środki? Dziękuję.

Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Mirosław Przewoźnik:

To ja mogę powiedzieć, że biuro pełnomocnika pracuje z panem pełnomocnikiem, ministrem Michałkiewiczem nad zmianą algorytmu, tylko ten algorytm nie dotyczy ZAZ, a województwa.

W naszej ocenie trzeba zmienić zasadę algorytmu, żeby nie było tak, że podwyższając algorytm, wzmacniamy województwa, które w ogóle nie tworzą ZAZ. Na Podkarpaciu np. jest 13 ZAZ, a w innym województwie, większym – 5. Chodzi o to, żeby pomagać tym, którzy chcą coś robić. Do tego potrzebna jest zmiana algorytmu, ale jesteśmy w stałym kontakcie z PFRON, bo chodzi również o zbieranie środków finansowych.

W kwestii programu „Za życiem” powiem tylko – choć trzeba by pewnie osobne spotkanie na ten temat zrobić, ale mówił o tym pan senator, którego teraz nie ma – że jeśli chodzi o opiekę nad dzieckiem, to wszystko zostało tam wyraźnie podzielone. Jest to program horyzontalny, ale opieka nad kobietą w ciąży, nad malutkim dzieckiem należy do służby zdrowia. Chodzi o wczesne wspomaganie, dodatkowe godziny, nowe zarządzenia prezesa NFZ et cetera.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję bardzo.

To kiedy będzie to rozporządzenie?

Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Mirosław Przewoźnik:

Myślę, że w ciągu... Wejście w życie nowego rozporządzenia wymagałoby zmiany ustawy, ponieważ mamy do czynienia z budżetowaniem rocznym...

(Przewodniczący Jarosław Duda: Przepraszam, Panie Dyrektorze, rozporządzenie będzie uwarunkowane zmianą ustawy?)

Tak, musi być delegacja, bo musimy zmienić zasady tworzenia algorytmu.

(Przewodniczący Jarosław Duda: Trochę się boję, bo jak trzeba będzie zmienić ustawę...)

Ale i tak budżet jest ustalany na rok, więc będzie to styczeń 2018 r. Musimy przetrwać jeszcze te pół roku.

(Przewodniczący Jarosław Duda: Rozumiem, że w tym roku nic się nie zmieni, jeśli chodzi o środki. Nie ma takiego planu?)

Raczej nie, ale nie powiem tego na pewno.

(Przewodniczący Jarosław Duda: To nie jest wróżenie z fusów – albo tak, albo nie...)

Chcielibyśmy to zrobić z początkiem przyszłego roku, a w tym roku trzeba podjąć decyzję, jaka to będzie formuła.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.

Pani dyrektor Wójcik chciała o coś dopytać.

Dyrektor Wrocławskiego Zakładu Aktywności Zawodowej Ewa Wójcik:

Chciałabym się odnieść do kwestii tego algorytmu. Rozumiem, że można to zrobić tak samo, jak w odniesieniu do warsztatów terapii zajęciowej – na koniec roku określa się liczbę osób uczestniczących w warsztatach terapii zajęciowej i dla danego powiatu ta kwota jest zabezpieczona na następny rok. I tak samo byłoby w odniesieniu do województwa, co byłoby dla nas rewelacją, bo wówczas mielibyśmy...

Przewodniczący Jarosław Duda:

Bardzo szczegółowo porozmawiamy o tym 23 maja z panem pełnomocnikiem.

Bardzo krótko, pani prezes Gorący i potem pan prezes Płókarz.

Prezes Zarządu Dolnośląskiego Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży z MPDz „Ostoja” Małgorzata Gorący:

Małgorzata Gorący, dolnośląskie stowarzyszenie „Ostoja”.

Mam krótkie pytanie nawiązujące do dyskusji na temat warsztatów terapii zajęciowej. Jako jednostki prowadzące warsztaty terapii zajęciowej odczuwamy duży niepokój. Chciałabym zapytać o prace nad zmianami dotyczącymi warsztatów. Jakie to mogą być zmiany? Wiem, że takie prace trwają. Czy można usłyszeć coś na ten temat?

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję.

Pan prezes czy pan dyrektor? Ale tak trzy zdania, a potem pan prezes.

Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Mirosław Przewoźnik:

Panie Przewodniczący, zawsze trzy zdania...

Tak, pracujemy, na razie określiliśmy kierunki. To będzie się odbywało w ramach konsultacji w drugiej części wdrażania programu „Za życiem”. Tak więc od początku lipca będą już znane standardy, bo chcemy wprowadzić standaryzację warsztatów, ale też funkcję klubowicza. Będzie to część programu „Za życiem” – będą dofinansowani tzw. klubowicze, którzy się usamodzielniają, wyjdą z warsztatu i warsztat będzie miał z tego tytułu premię.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję.

Panie Prezesie, chciałby pan coś dodać? Nie.

(Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski: Nie, wszystko...)

Rozumiem.

Pan prezes Płókarz, proszę bardzo.

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Jerzy Płókarz, Krajowy Sztab Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej.

Postaram się mówić bardzo krótko i na temat. Pierwsza sprawa – portal. Nasza pani księgowka mówi: Panie Prezesie, wszystko, tylko bardzo proszę nie zgłaszać się do PFRON za pośrednictwem portalu PFRON, bo to jest coś straszego. Prosiłbym też, żeby pamiętać o tym – modernizując czy naprawiając ten portal – aby starsi ludzie, ale nie tylko starsi, mogli obsługiwać go przy pomocy systemu Windows XP. Chodzi o to, żeby to było dostępne dla wszystkich. Pamiętajmy, że różne firmy, nawet drobni pracodawcy, wykorzystują system XP od wielu lat, gromadzą tam dane swojej firmy itd., nie będą zainteresowani jakimiś tam komputerowymi gramami science fiction... Nie stać ich na to, żeby przejść na nowy system internetowy, Windows 7, który tych programów, tych baz danych nie obsługuje. Oni tam mają swoją pracę... My, jako organizacja społeczna, też mamy zgromadzone dane z 20 lat i przejście na system Windows 7, który nie obsługuje tych programów, jest dla nas tragedią. Jako organizacja społeczna nie mamy miliardów na zmiany, na informatyków itd. Proszę, żeby o tym pamiętać.

Następny temat – wysokość dofinansowania. Mówię tutaj w imieniu organizacji społecznych non profit. My włączamy się w rehabilitację osób niepełnosprawnych poprzez pracę. Wiadomo, jakie to wynagrodzenie było do tej pory, teraz się zwiększyło, ale refundacja z PFRON nie wzrosła. Organizacja społeczna działająca non profit nie działa biznesowo, nie mamy dochodu. To jest nasz wkład, my dodajemy do tej naszej refundacji jakieś złotówek pochodzące ze składek społecznych. Jest to aktywność społeczna.

Bardzo prosilibyśmy o ponowne rozważenie, czy w przypadku organizacji społecznych nieprowadzących, zaznaczam, działalności gospodarczej, czyli niemających pożytku z pracy osoby niepełnosprawnej, ale angażujących się w pracę z tymi osobami, nie można byłoby jednak zwiększyć tej refundacji.

(Przewodniczący Jarosław Duda: Panie Prezesie, ostatnie pytanie...)

Dwie kwestie, krótko...

Jeśli chodzi o rehabilitację społeczną, nie tylko zawodową, to może już po posiedzeniu... Jeżeli zaś chodzi o orzecznictwo, to mam uwagę bardziej do pana dyrektora. Otóż spotykamy się z problemem wśród osób niepełnosprawnych, że ktoś pracuje, ma orzeczenie wydane na stałe o znacznym stopniu niepełnosprawności, ale nie dano mu prawa np. do pokoju, bo ma dolegliwość, która eliminuje mieszkanie wspólnie z małżonkiem... Ta osoba odwołuje się od tej decyzji i wówczas praktycznie traci prawo do korzystania z tej decyzji... Proces odwoławczy jest bardzo długi, ta osoba traci możliwość pracy, bo nikt nie wie – jak twierdzą komisje orzecznictwa – że decyzja jest zaskarżalna w całości, nie może być w części...

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję bardzo, naprawdę mamy niewiele czasu.

Dziękuję panu za tę część pytań, jest pan też zaproszony na 23 maja, więc będziemy mogli kontynuować tę rozmowę...

Czy pan prezes chciałby się do tego odnieść?

Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski:

Budujemy systemy w taki sposób, żeby były przyjazne, ale mówiłem o tych uwarunkowaniach... Windows XP jest już obsługiwany, więc jest to pozytywna wiadomość. Teraz oddziały mają namówić firmy do tego, żeby korzystały z systemu. Wszystko odbywa się naprawdę 10–20 razy szybciej – otrzymywanie rozliczeń, eliminowanie błędów.

A jeśli chodzi o pozostałe pytania, to nie były one do mnie...

Przewodniczący Jarosław Duda:

Już naprawdę na zakończenie zapytam – zapomniałem o tym, a to mnie interesuje – o „refundantów”. Pamięta pan, że w tym zakresie była zmieniona ustawa, o ile się nie mylę. Pan mówił o wydanych decyzjach. Ale jaki jest tu uzysk? Czy na podstawie tych decyzji są pozyskane jakies dodatkowe środki? O ile wiem, jest z tym słabo. Wie pan coś na ten temat?

Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski:

Jest dość słabo, taki stan zastaliśmy. NIK wydał jedną rekomendację – żeby stworzyć system windykacyjny, ponieważ... Ale 98% wszystkich zaległości, które są

w PFRON, to są zaległości sprzed roku 2000, wynikające z tego poprzedniego systemu. Chcemy to rozdzielić, ale nikt nie ma odwagi, żeby...

Przewodniczący Jarosław Duda:

Panie Prezesie, dziękuję.

Ostatnia kwestia – Dynów. Czy pamięta pan ten słynny Dynów? Jaki jest los tego podmiotu? Były podejmowane określone działania w ramach legislacji. Może pan dyrektor Przewoźnik chciałby się do tego odnieść? Jak to wygląda dzisiaj?

Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Mirosław Przewoźnik:

Chyba to pytanie bardziej do pana prezesa, ponieważ do nas ostatnio nie wpływają żadne informacje, jeżeli chodzi o Dynów. Staraliśmy się stworzyć preferencję dla podmiotów, które są w stanie spłacić zaległości i przetrwać, jeśli te zaległości zostałyby rozłożone na 10 lat w ratach. Niestety Dynów z tego nie skorzystał, bo chyba nie mógł. Zdaje się, że wbrew temu, co twierdziła pani prezes, sytuacja finansowa była tam dużo, dużo gorsza i trwała dłużej, niż to było...

Przewodniczący Jarosław Duda:

Czy ta firma funkcjonuje?

(Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Mirosław Przewoźnik: Tego nie wiem...)

Prezesie, pan wie?

(Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski: Przedstawię informację, bo ten temat zniknął...)

Właśnie, a było to komentowane...

(Prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Robert Kwiatkowski: Dobrze, prześlemy informację na ten temat...)

Proszę o taką informację.

Kończymy, chociaż dyskusja nie została wyczerpana, są jeszcze pytania, ale będziemy kontynuować ten temat 23 maja w obecności pana pełnomocnika rządu. Są działania, które wzbudzają pewne emocje, ale myślę, że po to są posiedzenia, żebyśmy mogli o tym dyskutować.

Chciałbym bardzo podziękować panu prezesowi i wszystkim państwu zaproszonym na dzisiejsze posiedzenie za państwa obecność, za dyskusję, za wspólną troskę o niepełnosprawnych. Panie Prezesie, niezależnie od tego, jakie ma pan nastawienie do mojej troski, chciałbym pana zapewnić, że zależy mi na środowisku osób z niepełnosprawnością. Całe życie zajmuję się tą kwestią zawodowo, prawie całe życie, i chciałbym, żeby pan tak odbierał moje słowa. Jest czymś normalnym, że różnimy się w ocenie pewnych sytuacji. I zapewne będziemy się różnić.

Dziękuję.

Zamykam posiedzenie.

Jeśli chodzi o sprawy różne, to ogłoszę tylko – jeśli okazie państwo cierpliwość – że 23 maja, to jest informacja dla państwa senatorów...

(*Głos z sali*: Ale pan przewodniczący prezentuje sprawy różne po zamknięciu posiedzenia, tak?)

Tak, ponieważ to jest informacja dla państwa senatorów, którzy są członkami tej komisji, nie dotyczy już kwestii merytorycznych, tylko ogólnych. Ale jeśli pan prezes sobie życzy, to odwieszę zamknięcie posiedzenia...

(*Głos z sali*: Nie jestem prezesem...)

Ale pełnił pan różne ważne funkcje...

W każdym razie pozwólcie państwo, że uprzejmie poinformuję – bo to jest bardzo ważne dla członków komisji, ale nie tylko – że 23 maja w Senacie odbędzie się spotkanie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej z delegacją Komisji Praw Kobiet i Równouprawnienia Parlamentu Europejskiego, która planuje przygotowanie raportu o sytuacji kobiet w Polsce.

Proponuję, aby to spotkanie odbyło się w formie posiedzenia naszej komisji, tym bardziej że tego dnia komisja rozpatrzy jedną ustawę, a pan pełnomocnik rządu, minister Michałkiewicz, przedstawi informacje o planowanych

pracach legislacyjnych dotyczących ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych.

W czasie spotkania z delegacją Parlamentu Europejskiego przewidziana jest dyskusja na tematy zaproponowane przez przedstawicieli Parlamentu Europejskiego, a chodzi o: wdrożenie konwencji Rady Europy o zapobieganiu i przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej z 11 maja 2011 r., stan debaty w Polsce na temat praw seksualnych i reprodukcyjnych, wsparcie i wzmocnienie pozycji kobiet w gospodarce i na rynku pracy w Polsce z uwzględnieniem godzenia pracy zawodowej z życiem domowym. Takie są tematy. Wszystkich zainteresowanych zapraszam na to posiedzenie, ponieważ te tematy są, powiedziałbym, dość wymagające...

(*Głos z sali*: Gorące...)

Właśnie, gorące.

Zatem zapraszam państwa senatorów, szczególnie członków komisji – połączymy to posiedzenie ze spotkaniem z przedstawicielami Parlamentu Europejskiego.

Jeszcze raz dziękuję serdecznie za obecność i za udział w posiedzeniu.

Zamykam posiedzenie komisji.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 17*)

